



# Przed sesją generalną ONZ



## Trygve Lie o problemach międzynarodowych, które wejdą na porządek obrad

LAKE SUCCESS PAP. — Jak oświadczył na ostatniej konferencji prasowej Trygve Lie, sekretarz ONZ oczekuje, że sesja Zgromadzenia Generalnego, rozpoczynająca się 16 września potrwa nie mniej niż 3 miesiące. Jej porządek dzienny jest jeszcze bardziej obszerny od porządku dziennego zeszłorocznej sesji nowojorskiej.

Obejmuje on sprawy związane z normalnym funkcjonowaniem ONZ, zagadnienia kontynuowane z poprzedniej sesji Zgromadzenia Generalnego oraz problemy wniesione przez ONZ w ciągu roku bieżącego. W grupie 1-ej znajdują się wybory władz generalnych Zgromadzenia, wybory uzupełniające do rad bezpieczeństwa, ekonomiczno-społecznej i powierniczej, przyjęcie nowych członków, kwestie budżetu i siedziby oraz sprawy organizacji współpracy w ONZ.

### Sprawa rasistów afrykańskich

Grupa 2-ga obejmuje sprawę traktowania Hindusów w Afryce południowej, zagadnienie Hiszpanii Franco, dyskusje nad t. zw. sprawą weta, kwestie mandatów powierniczych, omówienie wyniku prac komisji Rady Bezpieczeństwa dla spraw konwencji rozbrojenia i kontroli energii atomowej oraz dyskusje nad pracami komisji wojskowej w dziedzinie utworzenia policji międzynarodowej ONZ. Wśród spraw grupy 3-ej na czoło wysuwa się problem Palestyny i oskarżenie USA skierowane przeciwko sąsiadom Grecji.

W liczbie kandydatów na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia generalnego, które zajmował w roku ubiegłym Spaak, wymienia się między innymi dr Egatta z Australii, Aranha z Brazylii, Nehru z Hindustanu oraz Masaryka z Czechosłowacji. Wśród kandydatów na miejsca Polski, Brazylii i Australii opuszczających Radę Bezpieczeństwa z końcem roku, znajdują się Czechosłowacja, Jugosławia, Argentyna, Kuba i Kanada. Przypuszcza się, że kraje, które opuszczają Radę Bezpieczeństwa otrzymają miejsce w radzie ekonomiczno-społecznej.

### Nowi członkowie ONZ

Sesja będzie mogła przyjąć do ONZ tylko dwóch nowych członków — Pakistanu i Jemenu, ponieważ Rada Bezpieczeństwa odrzuciła kandydatury pozostałych dziesięciu aplikantów. W związku z tym oczekiwana jest ożywiona dyskusja nad procedurą przyjmowania nowych członków do ONZ.

Australia i inne delegacje chciałyby widzieć w roli decydującej instancji Generalne Zgromadzenie a nie, jak dotąd było Radę Bezpieczeństwa. Byłoby to jednak możliwe, jak podkreślił Gromyko jedynie w wypadku rewizji karty ONZ która jasno oddaje decyzje w tej sprawie w ręce Rady Bezpieczeństwa.

Problem budżetu ONZ oraz sprawa jej siedziby w Nowym Jorku będą związane z szeregiem trudności wynikających z konieczności zwiększenia kosztów utrzymania ONZ z je-

dnej strony, oraz z oszczędnościowymi tendencjami szeregu państw a zwłaszcza USA. Projekt budżetu na rok 1948 na sumę około 40 milionów dolarów uważany jest przez komisję doradczą za zbyt wysoki, jakkolwiek zdaniem sekretariatu wszelkie redukcje byłyby katastrofą dla wielu prac ONZ. Także koszty budowy siedziby ONZ w Nowym Jorku, obliczane na 85 milionów dolarów, uważane są w pewnych kołach za przesadzone.

### Budżet ONZ

Sprawa dyskryminacji Hindusów w Afryce południowej wpływa znowu w związku z tym że zalecenia poprzedniej sesji Zgromadzenia Generalnego nie zostały zrealizowane, ponieważ Afryka południowa odmówiła ONZ prawa do ingerencji w jej sprawy wewnętrzne. Oczekuje się wobec tego, że Hindustan podejmie kwestie ponownie w formie skargi przeciwko ogólnej dyskryminacji ludności Afryki południowej.

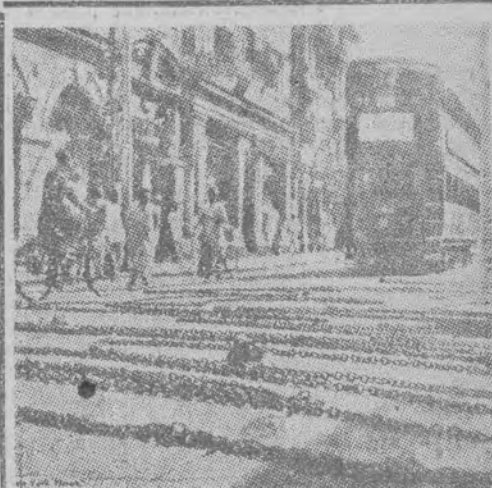
### Sprawa Hiszpanii

Problem Hiszpanii znajduje się na porządku dziennym jako część raportu sekretariatu ONZ na temat akcji organizacji w roku bieżącym. Nie jest wykluczone, że sprawa ta zostanie podjęta oddzielnie przez jednego z członków ONZ.

Dyskusja nad sprawozdaniem sekretariatu na temat zachowania się członków ONZ, podkreśli niewątpliwie słabe rezultaty wystąpienia Narodów Zjednoczonych przeciwko Franco.

Ostrej krytyce będzie poddane oczywiście zachowanie się Argentyny, która otwarcie naruszyła rezolucje ONZ, wysyłając swego ambasadora do Madrytu. W wyniku akcji ONZ, cztery państwa wycofały swych przedstawicieli z Hiszpanii, reszta zaś nie posiadała ich tam wcale, z wyjątkiem Argentyny i republiki San Domingo, które dotychczas mają ambasadorów w Madrycie.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej.)



W Kalkucie doszło w ostatnich dniach do ostrych starć z policją brytyjską. W walkach ulicznych zginęło kilkadziesiąt osób. Szpitale są przepelnione ranymi.

Na ilustracji widzimy łańcuchy stalowe — rozciągnięte na ulicach Kalkuty — celem uniemożliwienia ruchu wszelkich pojazdów.

# Bevin tłumaczy się...

Chciał wprowadzić w życie uchwały Poczdamu — ale nie pozwolono mu na to!



LONDYN PAP. — Na dorocznej sesji kongresu brytyjskich zawodowych w Southport przemawiał w środę minister Bevin, poruszając różne zagadnienia gospodarcze i polityczne. Bevin rozpoczął swe

wywody od przeglądu osiągnięć społecznych Partii Pracy, przy czym odpiął zarzuty Churchilla i innych przeciwników.

Bevin stwierdził, że przy obecnym, niewystarczającym stanie produkcji i wobec innych trudności w ciągu najbliższych 2 lat ciężko będzie utrzymać stopę życiową z 1938 roku. Musimy jednak — podkreślił Bevin, — starać się opra-

cować plany podwyższenia stopy życiowej w możliwie najkrótszym czasie. Minister dodał, że obecny deficyt bilansu płatniczego Wielkiej Brytanii, wynoszący 600 milionów funtów szterlingów, — zwiększy się do kwoty 1.200 milionów funtów, o ile Wielka Brytania ma uzyskać wyższą stopę życiową.

Z kolei Bevin odpiął zarzuty uzależnienia Wielkiej Brytanii od Ameryki oraz poruszył sprawy planu Marshalla i unii celnej. Przyznał on, że przez dłuższy czas odnosił się niechętnie do planu Marshalla, ostatecznie jednak poparł go ponieważ sądził, że pozwoli on przetrwać Wielkiej Brytanii do 1949 roku, kiedy, — jak ma nadzieję, — Wielka Brytania będzie mogła stanąć na własnych nogach.

Następnie Bevin zajął się problemem niemieckim i, usprawiedliwiając swą politykę w stosunku do Niemiec, twierdził, że „ze wszystkich sił starał się wprowadzić w życie uchwały poczdamskie, jednak nie pozwolono mu na to“.

# Kryzys rządowy we Francji

Głosowanie nad votum zaufania dla Ramadiera odbędzie się już jutro

PARYŻ (obsł. wł.) — Przewlekły kryzys rządowy we Francji ujawnił się w całej pełni pod koniec wtorkowego posiedzenia Zgromadzenia narodowego w związku z dyskusją nad rządowym projektem subwencji dla znacjonalizowanego przemysłu węglowego w wysokości około 5 miliardów franków. Zasada subwencji, motywowana koniecznością przeciwdziałania podwyżce cen węgla i innych artykułów przemysłowych, spotkała się z opozycją radykałów i MRP, na-

tomiasz została poparta przez komunistów i socjalistów.

Trzykrotne posiedzenie rady ministrów które przerwały posiedzenie parlamentu, ujawniły rozdziewki w łonie samego rządu. Trzecie posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Republiki Auriola upoważniło Ramadiera do postawienia sprawy votum zaufania w związku z wnioskiem rządowym. Głosowanie nad votum zaufania, zgodnie z konstytucją, odbędzie się w piątek.

# Zwycięski pochód powstańców

Urzednicy greccy zapowiadają na dzisiaj strajk powszechny

PARYŻ (PAP) — Jak donosi z Aten agencja France Presse, komitet wykonawczy wyłoniony przez urzędników państwowych, zapowiada, że strajk urzędników nastąpi w czwartek, mimo, iż rząd zarządził „mobilizację cywilną“ urzędników. Komitet oświadcza w ogłoszonej proklamacji: „wolimy umrzeć na ulicy niż w biurze“.

PARYŻ (Obsł. wł.) — Agencja „Hellas press“ ogłasza komunikat: W Grecji środkowej donoszą o zwycięskim posu-

waniu się naprzód armii demokratycznej, która otaczając znowu miasto Lamia, zajęła wioski Achios, Geoghios i Palaiocastro. Na Peloponezie armia demokratyczna wyzwoliła miasto Langadia, ważny punkt strategiczny i węzeł kolejowy.

Formacje partyzanckie, walczące w północnych i południowych okolicach Pindy, zajęły szereg wsi i połączyły się z sobą, zdobywając wiele broni i amunicji.

Sztab armii demokratycznej donosi również o pomyślnych operacjach w Tesalii, Epirze i na Peloponezie.

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Aten, rząd grecki wydał dekret, mocą którego zawieszony został art. 14 konstytucji greckiej, dotyczący wolności prasy. Dekret ten jest konsekwencją uchwały nowego rządu o wprowadzeniu cenzury wojskowej.



## Rokowania czesko-rumuńskie

Premier Groza w Pradze

PRAGA PAP. W środę rano przybyła tu delegacja rządu rumuńskiego z premierem Groza na czele, celem podpisania umowy kulturalnej z Czechosłowacją. Delegację powitali członkowie rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem na czele oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, wśród których znajdował się również ambasador R. P. Wierbłowski.



# Przed sesją generalną ONZ

(Dokończenie ze stro. 1-ej).

Co się tyczy sprawy weta, to jak wiadomo, ostatnie Zgromadzenie Generalne zaleciło mocarstwom ostrożność i rozważę w stosowaniu tego środka, odrzucając jednak żądania rewizji karty ONZ w tej dziedzinie. Obecnie grupa państw z Argentyną na czele, domaga się znowu rewizji punktu karty dotyczącego kwestii weta.

Nie wydaje się jednak, aby jakiegokolwiek z wielkich mocarstw było skłonne poprzeć przeciwników weta. Pomimo, iż państwa anglosaskie protestują przeciwko stosowaniu weta przez Związek Radziecki, w razie konieczności chętnie korzystają one również z tego prawa. Przedstawiciele państw anglosaskich nie ukrywają wcale tego, iż w razie potrzeby mają zamiar skorzystać z prawa weta również w przyszłości.

Punkt dyskusji Zgromadzenia Generalnego nad pracami komisji rozbrojeniowej i atomowej, będzie niewątpliwie powodem ostrej wymiany argumentów między delegacją Związku Radzieckiego a przedstawicielami państw anglosaskich.

Oczekuje się, że delegacja USA wystąpi z szeregiem oskarżeń przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przekładając nań odpowiedzialność za znikome wyniki działalności wspomnianych komisji. Delegacji radzieckiej, która jest inicjatorem prac nad rozbrojeniem łatwo będzie jednak wykazać, kto ponosi winę za martwy punkt w tych pracach, decydujących o przyszłości świata.

Wśród spraw wniesionych przed ONZ w czasach ostatnich, do najważniejszych problemów należą bezwzględnie Palestyna i Grecja. Zgromadzeniu Generalnemu będą przedstawione trzy projekty rozwiązania sprawy Palestyny. Projekt pierwszy — większości komisji do spraw Palestyny — to projekt przewidujący utworzenie dwóch państw w Palestynie, połączonej unią ekonomiczną.

Drugi projekt — mniejszości komisji — przewiduje federację państwa żydowskiego i arabskiego. Trzeci projekt — wysunięty przez Ligę Arabską domaga się natychmiastowego wyjścia Wielkiej Brytanii z Palestyny i stworzenia niepodległego państwa w Palestynie bez określenia jego wewnętrznej struktury.

Czy uda się rozwiązać zagadnienie Palestyny ostatecznie, trudno przewidzieć w chwili obecnej, albowiem ONZ najwyżej może zalecić jeden z projektów, urzeczywistnienie którego mogłoby uniemożliwić przeciwności arabsko-żydowskie lub interesy anglo-amerykańskie na Bliskim Wschodzie.

Jak wiadomo, Wielka Brytania zajmuje pozycję wyciekającą wobec wszystkich projektów w sprawie palestyńskiej.

Jeszcze bardziej niepokojąco wygląda sprawa grecka, gdyż w USA usiłują przekonać wszystkich, że winę za sytuację w Grecji, ponoszą jej sąsiedzi. Ten punkt widzenia może znaleźć poparcie pewnych krajów Europy zachodniej i Ameryki południowej, znajdujących się w zależności od Stanów Zjednoczonych. W jakiej formie sprawa grecka wejdzie do porządku dziennego Zgromadzenia Generalnego, nie sposób określić tymczasem, gdyż na razie znajduje się ona jeszcze w Radzie Bezpieczeństwa. Istnieje przypuszczenie, że w sprawie skargi amerykańskiej, część członków ONZ starać się będzie o zachowanie neutralności i powstrzyma się od głosowania, co może doprowadzić do pogrzebania inicjatywy USA.

Jakiegokolwiek nie byłyby wyniki, sprawa grecka wywoła niewątpliwie zaciętą walkę.

Zgodnie z oświadczeniem Trygve Lie, już wiadomo oficjalnie o udziale w Zgromadzeniu Generalnym sekretarza stanu USA, Marshalla, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Masaryka, ministra spraw zagranicznych Polski Modzelewskiego, ministra spraw zagranicznych Australii Evatta, oraz ministrów Szwecji, Norwegii, Ukrainy i innych państw. Oczekiwany jest udział w zgromadzeniu Bevin, Molotowa, Bidault, Nehru, Mackenzie Kinga i innych wybitnych działaczy.

## Umowa handlowa polsko-bułgarska

Otrzymamy tytoń, ołów i skóry — wzamian za wyroby żelazne i włókiennicze

WARSZAWA PAP. — W dniu 1 bm. została podpisana w Sofii umowa polsko-bułgarska obowiązująca na okres roczny t. j. do 1 września 1948 r.

Jak już donosiliśmy z ramienia rządu polskiego podpisał przewodniczący polskiej delegacji handlowej wiceminister przemysłu i handlu płk. Eugeniusz Szyr, zaś ze strony bułgarskiej minister finansów prof. dr. Ivan Stefanow, zastępujący czasowo ministra handlu.

Rokowania odbywały się w atmosferze serdecznej przyjaźni i w duchu jedności słowiańskiej oraz współpracy pomiędzy oboma krajami zaprzyjaźnionymi. Rokowania, które zapoczątkowane zostały podpisaniem konwencji kulturalnej między oboma krajami objęły również rozmowy o długotrwałej współpracy gospodarczej z Bułgarią, opartej nie tylko na wymianie handlowej fałowej i na współpracy w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, nauki i techniki.

Wymiana handlowa przewiduje ogólny obrót w wysokości 17 milionów dolarów po obu stronach. Bułgaria dostarczy Polsce tytoń, koncentraty ołowiu, skóry itp., wzamian Polska będzie eksportować do Bułgarii wyroby żelazne i włókiennicze, tabor kolejowy, chemikalia itp.

Po zakończeniu rokowań zasadniczych wiceminister Szyr i min. finansów Stefanow parafowali projekt tej nowej umowy, która w najbliższym czasie zostanie podpisana.

## Program Święta Lotnictwa

Dzień 7 września w Łodzi

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzenia Lotnictwa Polskiego zawiadamia, że w niedzielę dnia 7-go września b.r. w ramach ogólnopolskich miast Łódź wraz z całym województwem obchodzić będzie Święto Odrodzonego Lotnictwa.

Program obchodu:

O godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo na placu Katedralnym.

O godz. 9.40 poświęcenie i wręczenie sztandaru piątemu pułkowi lotnictwa szturmowego przez społeczeństwo łódzkie.

O godzinie 11.15 defilada wojska i organizacji cywilnych ulicą Piotrkowską.

O godz. 15-tej pokazy lotnicze wojsko we i Aeroklubu, oraz loty pasażerskie na lotnisku w Lublinku.

Niezależnie od lotów ogólnie - pasażer

skich dla społeczeństwa cywilnego łódzkiego czterdziestu wyróżnionych robotników za swoją sumienną pracę w fabrykach oglądać będą miasto i okolice z lotu ptaka gratisowo.

Przew. Obchodu Święta  
Prezydent m. Łodzi  
Eugeniusz Stawiński

## Strajk protestacyjny we Włoszech

przeciw zwłoce w egzekucji zbrodniarzy faszystowskich

RYM PAP. — Robotnicy w prowincjach włoskich Turyn, Asti i Alessandria, przyłączyli się do strajku powszechnego ogłoszonego we wtorek przez Związek Partyzantów w Casale Monferato w Piemontie na znak protestu przeciwko zwłoce w egzekucji 6 osób, które przed 2 laty skazane zostały na śmierć jako przestępcy faszystowscy. Manifest wydany w środę, stwierdza, że wszystkie urzędy publiczne i banki pozostaną zamknięte oraz wszelkie czynności przemysłowe i handlowe zawieszono do chwili otrzymania zapewnienia, iż wyrok na tych przestępców zostanie wykonany.

ce w egzekucji 6 osób, które przed 2 laty skazane zostały na śmierć jako przestępcy faszystowscy. Manifest wydany w środę, stwierdza, że wszystkie urzędy publiczne i banki pozostaną zamknięte oraz wszelkie czynności przemysłowe i handlowe zawieszono do chwili otrzymania zapewnienia, iż wyrok na tych przestępców zostanie wykonany.

**Nowy parlament węgierski**  
zbiera się we wtorek

LONDYN (obsł. wł.) — Z Budapesztu donoszą, iż rząd węgierski podaje się dziś do dymisji, pełnić będzie jednak nadal swe funkcje do chwili utworzenia nowego gabinetu, co nastąpi po pierwszym posiedzeniu nowoobranego parlamentu. Nowy parlament zbierze się w nadchodzący wtorek.

Wezorem odbyło się posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego partii socjalistycznej i komunistycznej Węgier. Obrady Komitetu toczyły się w wyjątkowo serdecznej atmosferze, przy czym osiągnięto porozumienie co do wspólnej akcji, mającej na celu walkę z elementami reakcyjnymi.

## Kontratak Indonezyjczyków

Komisja konsulów zbiera dane o konflikcie dla przedłożenia ich Radzie Bezpieczeństwa

HAGA PAP. — Komunikat holenderski z Indonezji z dnia 3-go września donosi o atakach republikańskich „na nieco szerszą skalę, niż zazwyczaj”. Republikanie zaangażowali tym razem większe siły.

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa, wicekonsul australijski w Batawii, Charles Eaton i

francuski konsul generalny Etienne Raux przybyli w środę samolotem do Jogiakarty w celu zebrania danych do sprawozdania o wykonaniu zlecenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Natychmiast po przybyciu odbyli oni konferencję z prezydentem republiki dr. Soekarno i premierem Sjarifudinem. Prawdopodobnie do stolicy Indonezji przybędzie wkrótce również wicekonsul brytyjski w Batawii, Lameluy.

## Nowy poseł Meksyku

złożył listy uwierzytelniające w Belwederze

WARSZAWA PAP. — W dniu 3 bm. o godz. 17-tej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku w Warszawie dr. Salva-

dor R. Guzman w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.



Sjarifudin  
premier Indonezji

W dniu 1 września 1947 r. zmarł śmiercią tragiczną

s. t. p.

## Kazimierz Tatar-Zagórski

Naczelný Dyrektor Poznańskich Zakładów Papierniczych

Polski Przemysł Papierniczy traci w Zmarłym wybitnego fachowca, który położył niespożyte zasługi w okresie odbudowy przemysłu papierniczego, po zniszczeniach wojennych.

Pracownicy Przemysłu Papierniczego tracą w tragicznie Zmarłym Koledze dobrego człowieka.

Dyrekcja i Pracownicy  
Centralnego Zarządu Przemysłu  
Papierniczego

W dniu 1 września 1947 r. zmarł śmiercią tragiczną

Towarzysza

## Kazimierz Tatar-Zagórski

Dyrektor Naczelný Poznańskich Zakładów Papierniczych

Przedwczesna, tragiczna śmierć wyrwała z szeregow Polskiej Partii Robotniczej Towarzysza o nieskazitelnym charakterze, zdecydowanego Bojownika o lepszą przyszłość Świata Pracy, o Potężną Polskę Ludową.

Gześć Jego Pamięci!

Koło Polskiej Partii Robotniczej  
przy  
Centralnym Zarządzie Przemysłu  
Papierniczego



# Geyerowcy stają do wyścigu pracy

## Tkaczki i prządki idą za przykładem tow. Korzeniowskiej - śrubownicy i przykrecacze nie dadzą się wyprzedzić



Kiełek Bronisława, Józwiak Władysława, peperówka, prządka pepesówka, prządka PZPB Nr. 3 wyrabia 148 proc. normy. PZPB Nr. 3, wyrabia 148 proc. normy.

My, tkaczki i prządki PZPB Nr. 3 (dawn. Geyer), peperówki, pepesówki i bezpartyjne, przystępujemy za przykładem tow. Korzeniowskiej do wyścigu pracy. Postaramy się dać możliwie największą i najlepszą produkcję. Będziemy uważać, by nie zmarnować ani odrobiny przędzy. Przyrzekamy uczciwie sumiennie pracować dla dobra naszych dzieł, dla ich lepszej przyszłości i przyszłości Polski Demokratycznej.

Kierzek Bronisława, Ostojka Genowefa, Okrój Helena, Józwiak Władysława Łakomnicka Bronisława, Deka Bronisława — tkaczki PZPB Nr. 3.



Łakomnicka Bronisława, Deka Bronisława, członkini PPR tkaczka PZPB Nr. 3 wyrabia 169 proc. normy na 4 krosnach.



Świech Stanisław, Czarczyński Stanisław, członek PPS. Zespół jego osiąga 144 proc. Zespół jego wyrabia 147 proc. normy na selfaktorach.



Okrój Helena, prządka PZPB Nr. 3 wyrabia 150 proc. normy. Marczyjanik Antoni, śrubownik, zespół jego wyrabia 166 proc. normy.



Ostojka Genowefa, członekini PPS, prządka PZPB Nr. 3, wyrabia 152 proc. normy. Augulski Mieczysław, peperowiec. Zespół jego wyrabia 144 procent normy.

### CO MÓWIĄ CI Z SELFAKTORÓW?

Przyjmujemy wezwanie tow. Korzeniowskiej. Zespoły nasze osiągają od 144 do 166 procent norm produkcji na selfaktorach. Będziemy starali się pracować jeszcze lepiej niż dotychczas, aby dać naszemu Państwu Ludowemu jak największą i jak najlepszą produkcję. Rozumiemy, że tylko przez pracę dojdziemy do lepszego bytu robotnika. Zobowiązujemy się pracować regularnie pełnych 8 godzin dziennie bez opóźnień i bez przedwczesnego odchodzenia od maszyny. Będziemy się starali oszczędzać surowiec. Naszych towarzyszy z oddziału przygotowawczego prosimy, by zajęli się godnie dostarczaniem nam lepszego niedoprzętu, gdyż to by nam umożliwiło podniesienie produkcji o jakie 20 procent.

Augulski Mieczysław — śrubownik, Chabelski Józef i Szymański Antoni — przykrecacze, Czardziński Stanisław — śrubownik, Namieciński Jan i Smiećkowska Lucyna — przykrecacze, Marczyjanik Antoni — śrubownik, Henzlik Longia, Turkiewicz Kazimierz i Magnicki Józef — przykrecacze, Świech Stanisław — śrubownik, Józwiak Bronisław i Kowalczyk Franciszek — przykrecacze.

### Dobra wola - przyjaźń - pokój

## Słowiańszczyzna świeci przykładem ludzkości

### Współpraca pobratymczych narodów w pełni rozwoju

Wrzesień pozostaje pod znakiem wymiany kulturalnej między krajami słowiańskimi.

Szczegółowo i szeroko pomyślany program współpracy polsko - radzieckiej podawaliśmy parę dni temu.

Wymiana, polsko - czeska także weszła już na tor realizacji. Pierwszym tego objawem była otwarta przed paru miesiącami w Pradze wystawa współczesnej grafiki polskiej. Drugim — jest otwarcie pięknej wystawy grafiki

czeskosłowackiej, obrazującej osiągnięcia od końca 19-go wieku do dnia dzisiejszego. Wystawę tę otwarto uroczystie w Muzeum Narodowym w Warszawie. Ponadto, że jest ona pokazem nieprzeciętnego dorobku artystycznego, stanowi dokument historyczny obrazujący walki i zwycięstwa narodu czeskiego, jego żywotność, osiągnięcia zarówno polityczne, jak i społeczne.

Wystawa ta jest „wędrująca” i odwiedzi

ona poza większymi miastami szereg mniejszych ośrodków.

Następnym osiągnięciem na drodze współpracy będzie przyjazd orkiestry Filharmonii praskiej do Warszawy, za kilka dni, oraz występ iódzkiego Teatru Wojska Polskiego w Pradze.

Współpraca polsko - czeska nie byłaby pełna, gdyby pojeździła tylko jako wymiana pewnych osób czy grup, reprezentujących wyłącznie świat artystyczny. W trosce, aby objęła ona najszersze warstwy społeczeństwa, wprowadzono szereg ułatwień w ruchu przygranicznym, zainicjowano wzajemne wycieczki turystyczne i sportowe oraz opracowano szczegółowy plan, na podstawie którego, polskie i czeskie organizacje masowe, jak Związki Zawodowe, Związki Młodzieży nawiązały wzajemny kontakt, pogłębiający współpracę polityczną, gospodarczą i kulturalną między sąsiadującymi ze sobą zaprzyjaźnionymi narodami.

## Polskę wydzwigniemy własnymi siłami

### Realizacja planu i miesiąc odbudowy Warszawy

#### wyłącznym tematem dyskusji na zebraniu Rad Zakładowych

Na wstępie chcę stwierdzić, że źle się stało, iż na zebraniu Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego nie było żadnego przedstawiciela CZPW. Przebieg zebrania, zwłaszcza dyskusja, były pouczające i dobrze by było, gdyby wysunięte przez włókiennarzy zagadnienia dotarły bezpośrednio do przedstawicieli CZPW.

Przemawiało do 15-tu radców. Poruszano różne zagadnienia — jednakże dyskusja toczyła się wyłącznie wokół dwóch najistotniejszych i tego dnia omawianych spraw, a mianowicie: realizacji planu produkcyjnego i miesiąca odbudowy Warszawy. W pierwszej sprawie mówcy wysunęli cały szereg trudności na drodze do realizacji planu — jak braki techniczne, brak części zamiennych itd. Towarzystwo stwierdziło, i słusznie, że wiele braków można by zlikwidować, gdyby wszyscy — CZPW, dyrekcja fabryczna, majstrowie i kierownicy, Rady Zakładowe i koła partyjne harmonijnie współpracowały ze sobą.

Wielu radców zabierało głos z notatkami w rękę. Operowali cyframi. Plan produkcyjny już nie jest dla nich abstrakcją.

— Musimy znać plan i wykonać go — mówi tow. Kargier z PZPB Nr. 1 — plan jest realny i wykonalny, dowodem tego jest, iż w naszych zakładach został on w sierpniu wykonany. Należy ściśle współpracować z dyrekcją i wspólnie zlikwidować braki. To jest obowiązkiem Rad Zakładowych, gdyż wykonanie planu leży w interesie robotników. Realizacja planu przyczynia się bezpośrednio już obecnie do podniesienia dobrobytu mas. Rady Zakładowe wspólnie z dyrekcjami powinny wpłynąć na lepszą dyscyplinę pracy.

Tow. Tomczak, przewodniczący Rady Zakładowej PZPW Nr. 17 przypomina zebranych, że wykonanie planu jest czynem patriotycznym. „Świątym obowiązkiem każdego Polaka-patrioty — mówi między innymi tow. Tomczak — jest przyczynić się do wykonania planu. Przejście na obsługę większej ilości stron i krosien musimy dokładnie zrozumieć i wyjaśnić załogom. Nie ma żadnego przymusu, a

polki na ten temat — to zwykle igrasztwa reakcyjne. A ci, którzy wydajnie pracują — czynią to dla dobra państwa i dla poprawy własnego bytu”.

W imieniu młodzieży przy Związku Zawodowym przemawiała tow. Woyna, z dumą podkreślając, że oni, młodociani włókiennarze, byli inicjatorami wyścigu pracy.

Przypadkowo znalazł się na sali górnik — tow. Piechota, który jest słuchaczem Centralnej Szkoły Zw. Zaw. Owacyjnie witany przez zebranych, zabrał on głos, zapewniając włókiennarzy, że górnicy z całego serca życzą im sukcesów. „My, górnicy, mamy także wielkie trudności — stwierdza tow. Piechota — niemal te same, co i wy. Brak nam techników, fachowców i wykwalifikowanych robotników. Jednakże wielkim wysiłkiem plan wykonałiśmy.

Nad wnioskiem zarządów Związków Zawodowych o dniu pracy 21 września na rzecz odbudowy Warszawy właściwie nie było dyskusji. Kilku radców, przy hucznych oklasków zebranych, stwierdziło: „Warszawę odbudujemy sami, własnym wysiłkiem. Nie oglądamy się za żadną pomocą anglosasów”.

Dodatkowo uchwalono wniosek tow. Burskiego, by funkcjonariusze Związku Zawodowego — włókiennarze z zawodu, dzień 21 września przepracowali w fabrykach. Zarobek ich będzie przekazany na odbudowę Warszawy.

Po dyskusji zabrał powtórnie głos tow. Burski, wyczerpująco omawiając wszystkie wysunięte przez mówców zagadnienia.

B. Beatus.

### Uwaga, Dąbrowszczacy

Związek byłych Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii w latach 1936—1939 i Związek Dąbrowszczaków oddział w Łodzi zawiadamia, że w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10-ej rano odbędzie się zebranie wdów, rodzin i Dąbrowszczaków oraz członków ich rodzin, którzy stracili ojca, syna, męża, jak również członków-inwalidów Dąbrowszczaków, w lokalu przy ulicy Piramowicza 15 m. 10. Omawiane będą sprawy bardzo ważne, dotyczące stałych rent inwalidzkich.

Prosimy wszystkich o punktualne przybycie. Zarząd Oddziału.

## Czynnik równowagi i opieki w zakładach pracy

### Rola i obowiązki mężów zaufania

Wydział Kulturalno-Oświatowy Związków Zawodowych przystąpił do nowego, na szeroką skalę zakrojonego zadania.

Będzie nim przeszkolenie na 60 kursach mężów zaufania, którzy w liczbie 3 tysiący wybrani zostaną spośród pracowników fabryk iódzkich.

Jakie są cele i obowiązki mężów zaufania? Ponieważ w mieście naszym znajduje się ponad 31 fabryk, a w województwie 5, zatrud-

niających powyżej 1000 robotników, Rady Zakładowe nie zawsze mają możliwość bezpośredniego dotarcia do robotników. W trosce zaś o stałą nad nim opiekę z jednej strony, i nieustanny nadzór nad produkcją z drugiej, wyłonila się konieczność powołania łączników między Radą Zakładową a robotnikami. Łącznikami tymi będą mężowie zaufania. Każdy z nich, mający pod swoją opieką 25 ludzi, stanowić będzie podstawowe ogniwo związkowe

i odegra dużą rolę zarówno z punktu widzenia interesów robotniczych, jak i ze względu na dobro Państwa.

Spisy kandydatów są już dokonywane w fabrykach i 15 września mają być dostarczone wydziałowi kulturalno-oświatowemu przy CK ZZ. Rady Zakładowe wzięły na siebie obowiązek rekrutacji słuchaczy oraz zorganizowania miejsca i warunków szkolenia, które odbywać się będzie przy zakładach pracy po godzinach zajęć. Zarządy Głównie sfinansują i zagospodarują ośrodki szkoleniowe. Samo zaś szkolenie mężów zaufania odbywać się będzie według programu komisji CKZZ w oparciu o Wojewódzką Szkołę Związków Zawodowych.

Szerokie rzesze robotników niewątpliwie ocenią doniosłą rolę mężów zaufania, widząc w nich czynnik równowagi i opieki na terenie zakładu pracy.

### ROZBUDOWA KANAŁU „JANKOWICE”

Celem stworzenia dogodnych warunków mechanicznej klasyfikacji węgla przystąpiono na kopalni „Jankowice” w Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego do budowy nowego zakładu przeróbki węgla. Zakład obejmuje nowoczesną sortownicę i płózkę. Nowy zakład będzie jedną z największych budowli

przemysłu węglowego, wzniesionych w ramach planu 3-letniego. Kubatura jego wynosić będzie ok. 100.000 metrów sześciennych, a wysokość około 50 metrów. W roku bieżącym podciągnięte będą mury betonowe. Urządzenia wewnętrzne konstruuje huta „Karol” w Wałbrzychu. Plany i obliczenia zostały wykonane w całości przez polskich inżynierów.



RYNEK W DUSZNIKACH

### Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

### P.S.S. wyjaśnia

W związku ze wzmianką, umieszczoną w piśmie naszym z dnia 30 sierpnia br. Nr. 238 w rubryce „Interpelacje naszych czytelników” w sprawie narzucania przez sprzedawców sklepu PSS Nr. 174, przy ulicy Piotrkowskiej 228 kupna sera przy kupnie masła, co miało spotkać ob. Wandę Jankowską, Referat Prasowy PSS wyjaśnia, co następuje:

„Sklepy nabiałowe i spożywcze PSS otrzymują z Działu Mleczarskiego towary nabiałowe w miarę posiadanych w magazynie zapasów. Obecnie, ze względu na brak masła zmniejszono ilość, lecz towar otrzymują wszystkie sklepy. Zarządzenia, ażeby przy kupnie masła dodawano ser, nie było. Sklepowi również nie mają potrzeby tego czynić, gdyż otrzymują ser według zapotrzebowania, a nie według do góry narzuconego przydziału. Kierownik sklepu Nr. 174, o którym była mowa w wspomnianej interpelacji ob. Jankowskiej, badany przez organa kontrolne PSS oświadczył, iż nie zmusza i nie zmuszał nikogo do kupna serków, natomiast proponował je klientom”.

Tyle wyjaśnienia PSS. Sądząc jednak z tego, co pisała ob. Jankowska, propozycje musiały być utrzymywane w tonie i okolicznościach niezbyt dalekich od istotnego przy- musu.



Rzeczywistość „dobrodziejstwa” USA

# Francja pod kuratelą Anglosasów

## Niemcy przysłały bazą walki kapitalizmu z postępowymi siłami Europy

Forma, w jakiej Francja dopuszczona została do konferencji w Londynie, nie pozostawiała złudzeń co do roli, jaką jej mocarstwa anglosaskie wyznaczyły. Przedstawiciele Francji przez cały czas konferencji zmuszeni byli przysłuchiwać się naradom, bez możliwości wpływu na ich przebieg. W końcu decyzje, jakie zapadły w Londynie, postawiły Francję w obliczu przykrej rzeczywistości, która daje się sformułować w kilku słowach: odbudowa przemysłu niemieckiego zadecydowana przez mocarstwa anglosaskie, zagraża przede wszystkim suwerenności Francji, a co za tym idzie pokojowi Europy.

Dla opinii francuskiej ostatnie posunięcia rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w stosunku do Niemiec nie były niespodzianką. Postępowe koła społeczeństwa francuskiego z niepokojem śledzą plany rządu amerykańskiego, który stara się wciągnąć Francję w orbitę swych wpływów. Doktryna Trumana oraz jej uzupełnienie w formie „planu Marshalla” nie mają bowiem na celu stworzenie materialnych podstaw pokojowej odbudowy państw, zniszczonych połączoną wojenną. Głównym ich celem jest w pierwszym rzędzie o ekonomiczne podporządkowanie krajów europejskich kapitalizmowi amerykańskiemu, który w konsekwencji kierować będzie polityką europejską w myśl swych reakcyjnych zasad.

Francja, zajmująca centralne stanowisko w planowanym przez anglosasów reakcjonistowskim „bloku zachodnim”, stała się jednym z pierwszych celów ataków kapitalizmu amerykańskiego, który wykorzystując jej ciężką sytuację powojenną, ofiarował jej „pomocę dolarową”.

„Pomoc” owa ma swą ustaloną markę. Wiąże ona dłużnika silnie z wierzycielem, gdyż dolary amerykańskie służą na opłacenie importu ze Stanów Zjednoczonych, który przy ówczesnym zniesieniu ograniczeń celnych, izeroką całą zalewa rynek państwa pożyczającego. Pożyczka taka zużywana na palące potrzeby bieżące, nie służy na importowanie surowców i narzędzi niezbędnych do odbudowy samodzielnego przemysłu, hamuje ona jego rozwój i dyktuje kierunek, w jakim ma postąpić.

Od chwili wyzwolenia Francja czterokrotnie zaciągała pożyczki w Stanach Zjednoczonych. Dwa miliardy 900 milionów dolarów udzielonych Francji, wciągnęła ją w jarzmo a-

merykańskie i uzależniło od możnego opiekuna, który przeniknął w jej gospodarkę, hamując rozbudowę przemysłu i oddając handel w ręce prywatne.

Plan rozbudowy przemysłu niemieckiego jeszcze raz ujawnia intencje Stanów Zjednoczonych wobec Francji, jeszcze raz w jaskrawym świetle przedstawia program monopolistów amerykańskich, którzy na wschodniej granicy „niepewnej” Francji chcą zbudować potęgę przemysłową (a w razie potrzeby i woj-skową), stojącą na straży ich interesów w Europie. Francja ma zrzec się węgla z Ruhry, ma zrezygnować z reparacji, tym samym musi też pogodzić się z myślą o zaprzestaniu odbudowy własnego przemysłu, który nie może się obyć bez węgla z Ruhry.

Tymczasem w Niemczech przy poparciu kapitalizmu amerykańskiego ma się rozbudować przemysł ciężki, oparty na dawnych tradycjach niemieckich; wielcy przemysłowcy niemieccy wespół z amerykańskimi sprzymierzeńcami mają czuwać nad tym, by w razie potrzeby stały się bazą operacyjną, stojącą do ich usług w walce wielkiego kapitalizmu z postępowymi siłami Europy.

Niebezpieczeństwo teraz jest już wyraźne. Głosowe zapewnienia Anglosasów, że odbudowa przemysłu niemieckiego nie ma pierwszeństwa przed odbudową przemysłu państw alianckich, nikogo nie przekonują, zwłaszcza opinii francuskiej, w której pamięci utrwaliły się wyraźnie złobne skutki haniebnej polityki monarchijskiej.

## Co mówią, gruzi Westerplatte?

# 7 dni heroicznej obrony we wrześniu 1939r.

## Garstka żołnierzy polskich na skrawku ziemi stawiała opór dwukrotnie dłuższy od Holandii

GDANSK, w sierpniu.

Wilgotne kamienie nadbrzeża zielenią się ruchem splątanych wodorostów. Nogi potykają o pokruszone odłamki betonowych fortyfikacji. Z bohaterkiego półwyspu Westerplatte wieje smutkiem i pustką. Od morza silny wiatr dzwoni porwanymi drutami.

— Uwaga, niebezpieczeństwo! Teren nie oczyszczony od pocisków.

— Wstęp surowo wzbroniony! — wołają wielkimi literami, licznymi postawiane tablice ostrzegawcze.

Po terenie Westerplatte nie wolno chodzić bez przepuski. Idziemy więc z przewodnikiem, pnąc się na spadziste zbocze nadbrzeżnych wałów. Niewiele z nich zostało, sterczą bale, opalone i do połowy zwęglone, głębokie studnie prowadzą do ziemnych bunkrów, potężne zwaliny rozbitego i porzucanego żelastwa powoli wznoszą się w bujną zieleń chwastów.

Lecz wielkie pobojuwisko, szczerzące zęby, ruina potężnych bunkrów i strzelnic, to nie jest jeszcze miejsce tragicznego, heroicznego oporu, garstki polskiej załogi z września 1939 roku.

Tu pierwszym szturmem wdarł się Niemcy i zepchnęli polski oddział w głąb półwyspu — zresztą teren nadbrzeżny nie był nigdy wyłącznie polski, miało do niego prawo również Wolne Miasto Gdańsk, a w konsekwencji dostęp do niego posiadali Niemcy.

Nie można nie wspominać historii tragicznych lat i wrześniowej hańby, gdyż w ciszy omentarnej Westerplatte dzwoni oskarżenie, a wśród traw szumi przeżyta tu tragedia. Idziemy gęsięgo równoległe do przybliżającej się bocznicy kolejowej, która była jak gdyby osi obrony. Od jej utrzymania zależało powodzenie obrony. Powodzenie... jak żalonne i pełne ironii, wydają się te słowa — 250 ludzi źle zaopatrzonych na równym, niedogodnym terenie, przesłoniętym tylko rzadkim lasem, miało rozkazać bronić się i czekać... na co? Chyba na to, aby po zaleszczykująco szosie mogły przejechać spokojnie auta, do bezpiecznej Rumunii.

Teren obrony, to 2 i pół km pas, na niecały kilometr szeroki. Jakaż to była gwarancja naszej pozycji w Gdańsku?

Las otoczony żelazną siatką, sześć papą krytych strażnic, skład amunicji, dwa moździerze i działko przeciwpancerne, brak wody. A z drugiej strony miotające pociski o średnicy 40 cm, działa pancernika Schleswig-Holstein, wysoko położone punkty obserwacyjne i fortyfikacje wroga, opasujące żelazną obręcz polski obszar. Wyborowe oddziały niemieckie, naloty z powietrza, szturm za szturmem...

Niemcy nie mogli zrozumieć szaleńczego

MOZAIKA ŚWIATA

## Czy Wielka Brytania jest przeludniona?

Australijski Minister dla spraw imigracji oświadczył, że trudności w jakich znajduje się Wielka Brytania wynikają w pierwszym rzędzie z przeludnienia tej wyspy.

Jego zdaniem kraj ten może utrzymać tylko 30 milionów ludzi, reszta natomiast winna emigrować do dominiów brytyjskich, które są naogół słabo zaludnione, posiadają zaś wielkie możliwości rozwojowe. Obecny stan zaludnienia wynoszący 47 milionów obywateli powinien być znacznie zmniejszony.

Innego zdania widocznie są brytyjscy młodzi stanu, którzy przeprowadzają obecnie kampanię werbowania sił roboczych do Anglii. Starają się oni ściągnąć robotników z obozów przesiedleńczych, znajdujących się na terenie Niemieckim oferując im pracę w przemyśle węglowym, włókienniczym i w rolnictwie. Rząd brytyjski przypuszcza, że uda się w ciągu roku ściągnąć ponad 100.000 robotników do Wielkiej Brytanii.

## Hiszpania — azyl potworów

### Czuła opieka gen. Franco nad hitlerowcami

Serdeczne stosunki, łączące frankistowską Hiszpanię z Niemcami hitlerowskimi nie zostały przerwane mimo upadku Trzeciej Rzeszy. Generał Franco wie, że w rozgromionych Niemczech ma wielu przyjaciół, którym należy okazać pomoc w okresie ich niedoli. Pamięta on poparcie, jakiego udzielił mu Hitler i Mussolini w walce z ludem hiszpańskim.

Na terenie Niemiec, Włoch, Austrii, a nawet Szwajcarii istnieją komórki tajnej organizacji, która pomaga zbrodniarzom hitlerowskim i wszelkim mętom faszystowskim w prze-dostaniu się do Hiszpanii. Organizacja ta cieszy się przemożnym protektoratem samego Franco, powszechnie wiadomym jest, że konsul hiszpański w Zurychu jest czołową placówką tejże organizacji. Hasłem jej jest: „Śmierć, albo Hiszpania!” — Hasło to pow-

tarzają różni SS-mani, ustaszowcy, własowcy i inne, męty faszystowskie, które znajdują się jeszcze na zagrożonych dla nich terenach, gdzie mogą być za swe zbrodnie sądzeni. Celem ich jest Hiszpania, w której znajdują opiekę.

Z ramienia tej organizacji przedostało się już wielu zbrodniarzy wojennych na teren Hiszpanii, niektórzy z nich wcieleni zostali do oddziałów marokańskiej legii cudzoziemskiej.

Pod pozorem studiów teologicznych przedostają się do Hiszpanii również „katolicy” studenci i profesorowie. Ukraińcy, Chorwaci, Włosi, Węgrzy, którzy są wiernymi wyznawcami ewangelii Hitlera. Hiszpania jest obecnie wymarzonym azylem w Europie dla różnego rodzaju zdrajców, quislingowców i wszelkich wyrzutków faszystowskich.

## Lekarz w niebezpieczeństwie

### Zajścia po śmierci „Królowej Cyganów”

Niedawno zachorowała „królowa” cyganów amerykańskich — Mary George. Przewieziono ją do szpitala w Filadelfii, celem dokonania operacji. Lekarz oświadczył jednak, że nie może ręczyć za skutki operacji, ponieważ pacjentka ważyła zaledwie... 300 funtów. Przewidywania lekarza sprawdziły się i w trakcie dokonywania zabiegu chora zmarła. „Król” Elias I-szy, który oczekiwał wieści na korytarzu, dowiedziawszy się o tragedii, wy-

biegł do zgromadzonych na ulicy „poddanych”. Ci w pewnej chwili ostupieli, ale następnie ogarnęła ich wściekłość i wdarł się z „królem” na czele do szpitala. Nie pomógł opór personelu. Cyganie wdarli się do sali operacyjnej, ale nie znaleźli tu lekarza, który przeznosił znik. Poszukiwaniom lekarza, czemu towarzyszyło demolowanie urządzeń szpitalnych, poświęca kres dopiero interwencja policji.



Przez cały czas nasze dowództwo — ciągnął po chwili — popełniało same błędy. Karygodne błędy. Popelniali je wszyscy. Prócz tylko tego, ospanatego — pamięta pan? To był dobry żołnierz i uczciwy człowiek, chociaż generał.

Wszyscy go się bali. Nawet sam Metaksas. Gdy do Grecji wtargnęli Niemcy generał pierwszy powiedział, iż należy z nim walczyć. Ale gdzie tam... Wiek-szość była z Niemcami. A to dla tego, że Metaksas również był z Niemcami. Oni wszyscy byli po stronie Metaksasa i Meniadakasa. Więc rozkazali żołnierzom iść do domów i opuścić front. Powiadają, że Niemcy już pokonali Anglików i lada chwila nastąpi pokój. Żołnierze naturalnie, o niczym nie wiedzieli. A? nagle w Atenach czegoś się przestra-

szyli. Zostałem znów pułkownikiem. Ale już jest za późno. Jesteśmy pokonani. Ot, tak wygląda nasza walka. Wszystkie mu sa winni generalowie. Oni — nasza zguba. I nie tylko zguba, ale i grzech.

Mellas smutnie pokiwał głową. Przeszli przez miasto i wyszli na szosę, prowadzącą do jeziora. Quell był niezadowolony, że spaceruje tu, miast być już w drodze do Aten. Ale Mellas potrzebował mieć kogoś, komu mógłby się wyspo-wiać. Rozumiał to doskonale, i w głębi duszy współczuł Grekowi.

— A gdzie teraz znajdują się Niemcy? I co robią australijskie oddziały?

— Zadanie zbyt trudne dla Australijczyków. Jest ich za mało, a Niemcy ciągną, jak szarańcza. Z początku Australijczycy umocnili się na przedpolach Prin-

cipe, ale Niemcy zaczęli ich systematycznie bombardować z powietrza. Co mogli począć? Po prostu wycofali się do Mataleny i tam właśnie teraz wre walka. Ale Australijczycy już się cofają. Do wiedzieliśmy się o tym wczoraj, gdy rozmawialiśmy z Atenami. Niemcy prędko zajmą Trykala — wie pan, małe miasteczko między Janiną i Atenami. I wtedy będziemy w worku. Kiedy zajmą Trykałę, nie będziemy już mogli wycofać się do Aten. A Niemcy są już blisko.

Quellowi zrobiło się nieswojo. Sytuacja wyglądała dość marnie.

— Cóż wy będziecie robić, kiedy Niemcy zajmą Trykałę?

— Nic. Będziemy walczyć. Kapitulecja wykluczona. W ostateczności schowamy się w górach. Tam nikt z Niemców się nie pokaże.

Zawrócili z powrotem. Zapadał już zmrok. Quellowi wydawało się, że słyszy odgłosy dalekiej kanonady.

— Tak, czy inaczej, muszę wrócić do Aten — powiedział po krótkiej pauzie.

— Wtedy pan musi dobrać do wybrzeża. Jedyna droga, to przez wybrzeże.

— Czy nie prędzej i łatwiej byłoby skierować się przez Trikkale i Metsowo?

— zapytał Quell.

— Owszem. Ale tam wkrótce będą Niemcy i pan nie przejdzie.

— A może dałoby się gdzieś wytrzasnąć maszynę? — zapytał cicho Quell.

— Wykluczone. Jest jedna pogruchota na maszyną, ale nie ma nikogo, kto by mógł ją naprawić. I w ogóle, pan nie będzie mógł z niej skorzystać.

— Gdzie ona jest? Spróbuję ją naprawić.

— Wszystko jedno, nie otrzyma pan zezwolenia.

— Słuchaj pan. — powiedziała Quell. — Niech pan mi pokaże tę maszynę. A tam ci, czy dadzą, czy nie dadzą, — moja rzecz!

— Zastrzela pana na miejscu, o ile złą-pią.

— Daj mi pan możliwość spróbować! Może uda się ją naprawić! Gdzie ona jest?

— Ależ to wariatwo! Jeżeli pan tak nalega, pokaże ją panu.

Mellas poprowadził go z powrotem do jaskini sztabowej. Mineli jaskinię, przeszli przez następny otwór w skale i otworzyli bramę, która prowadziła na obszer-ny plac. W ciemnościach Quell zdołał z trudem rozjeździć sylwetki aut pokry-tych brezentem.

— Po prostu rozebrane na zapasowe części do innych maszyn. Z tych wszystkich aut tylko jedno jest względnie ca-łe.

(D. e. n.)



# Im więcej krosien i wrzecion obsługujemy — W Związkach Zawodowych

## tym większa produkcja i zarobki

Niedawno jeszcze pokutowały wśród wielu robotników niesłuszne poglądy, że przy dzielnym stanie technicznym naszych maszyn i przy różnych innych trudnościach, związanych z sytuacją powojenną, nie jest w naszym przemyśle możliwym przejście na obsługę większej ilości maszyn.

Nastroje te podtrzymywane były wskutek usilnej propagandy elementów wrogich demokracji, które „łamaczyli” robotnikowi, że przy przejściu na większą obsługę zarobki jego i tak nie wzrosną.

Trzeba stwierdzić, że podszept reakcyjne znajdowały często posłuch u robotników, którzy niechętnie odnosili się do „nowinek”, zmierzających do wzrostu wydajności pracy. Oczywiście, byli i tacy robotnicy, którzy wyśmiewali reakcyjną propagandę i brali, jak to się mówi, robotę za rogi, przechodząc stopniowo do pracy na czterech i sześciu krosnach, oraz na większą ilość wrzecion.

Ruch ten, trzeba to przyznać, objął na razie jedynie przemysł bawełniany. Inne branże przemysłu włókienniczego ustępowały pod tym względem znacznie bawelninie.

Szczególnie w ostatnich miesiącach daje się zaobserwować w przemyśle bawełnianym poważne przesunięcie w kierunku wzrostu wydajności pracy.

Jeśli w maju rb. pracowało na 4 krosnach 4501 robotników, na 6 krosnach — 228 tkaczy, a na 8 krosnach — 122 robotników, to w lipcu ilość tkaczy na czwórkach wzrosła do 5917, na szóstkach do 585, a na ósemkach do 136. Warto podkreślić, że w okresie od maja do lipca ilość robotników pracujących na dwóch krosnach uległa zmniejszeniu, ale za to ogólna ilość krosnozmiann w przemyśle bawełnianym wzrosła z 45.800 na 51.600, czyli o kilkanaście procent. I jeśli w maju ilość krosnozmiann na czwórkach, szóstkach i ósemkach wynosiła 20.300 (44,5 procent wszystkich krosnozmiann), to w lipcu ilość tych krosnozmiann wzrosła do 28.300 (co stanowi już 55 procent wszystkich krosnozmiann).

Podobny rozwój sytuacji zaobserwować można w przędzalniach. Jeśli w maju 37 przadek pracowało na jednej stronie, 2257 przadek na dwóch stronach, 678 — na trzech stronach, a 194 na czterech stronach — to po upływie dwóch miesięcy przadek pracujących na jednej stronie już nie było. Ilość przadek pracujących na dwóch stronach wzrosła wprawdzie w porównaniu z majem do 2506, ale jednocześnie podniosła się ilość przadek, pracujących na trzech stronach (683), a przede wszystkim wzrosła ilość przadek pracujących na czterech stronach (353).

Zwiększenie ilości przadek pracujących na dwóch stronach tłumaczyć należy przyjęciem

do fabryk nowych, niewykwalifikowanych i niewykształconych sił. Zwiększenie ilości przadek pracujących na czterech stronach oznacza przelom w świadomości robotniczej, które dochodzą coraz częściej do wniosku, że można i trzeba zwiększyć normy obsługi maszyn. Dzięki jednemu i drugiemu wzrosła od maja do lipca ilość czynnych wrzecionozmiann z 1.581.000 do 1.930.000.

Warto podkreślić fakt, że w maju robotnice pracujące na czterech stronach obsługiwały łącznie 141.000 wrzecionozmiann (niecałe 9 procent ogólnej ilości). Tymczasem w lipcu obsługiwały już one 290.000 wrzecion (15 procent ogólnej ilości).

Streszczając nasze wywody można stwierdzić, że w przemyśle bawełnianym punkt ciężkości przesuwa się coraz bardziej w kierunku pracy wielowarsztatowej.

Rzecz prosta, że tego rodzaju masowe przesunięcie nie byłoby możliwe, gdyby robotnicy nie przekonali się NAOCZNIE, PRZY WYPEŁNIENIU, że praca na większej ilości wrzecion i krosien się opłaca.

Przadki z PZPB Nr 1, PZPB Nr 2, u-Hirsberga i Birnbauma, tkacze w PZPB Nr 1, u Horaka przekonali się o tym praktycznie.

Listy płacy nie są żadną tajemnicą i każdy robotnik może się przekonać, że jeśli przedciężny zarobek tkacza na dwójkach wynosi około 6.000 zł miesięcznie, to na czwórkach zarobi on już 8.500 zł, a na szóstkach przeciętnie 11.000 złotych.

To samo zjawisko można zaobserwować w przędzalniach, gdzie zarobki przadki pracującej na 500 wrzecionach wynoszą 5.500—6.000 zł miesięcznie, na 800 wrzecionach podskakują do 8.000—8.500, a przy pracy na 1000 wrzecionach przekraczają 10.000 złotych.

Oczywiście, nie wszystko zależy od robotnika. Przy propagowaniu i rozwijaniu akcji przejścia na większe normy obsługi maszyn, piękne pole do popisu posiada kierownictwo fabryki. Powinno ono pionierem wysokiej wydajności POMAGAĆ. Specjalny dobór asortymentu, odpowiedzialność i temu podobne posunięcia ułatwiają zawsze robotnikom przejście na większą ilość maszyn, które bądź co bądź stanowi radykalną zmianę w dotychczasowym trybie pracy.

Niestety, nie wszędzie jest ten podstawowy postulat rozumiany. I temu być może przypisać należy słaby rozwój ruchu wielowarsztatowców w niektórych branżach.

## Podniosła uroczystość

### Wymiana legitymacji partyjnych w PZPB Nr 2 i PZPJG Nr 1

W ubiegłą niedzielę odbyło się w PZPB Nr 2 ogólne zebranie członków PPR, celem zamiany tymczasowych dokumentów partyjnych

Zmiana legitymacji partyjnych w PZPB Nr 2 na stałe legitymacje. Obecni byli przedstawiciele Ł.K. i K.D. PPR,

towarzysze z PPS-u i wielu innych zaproszonych gości.

Po przemówieniach i przywitaniach tow. Szatur (Ł.K. PPR) i Włodarski (K.D. PPR) wręczyli legitymacje.

Pierwszy gorąco oklaskiwany otrzymał legitymację tow. Ignacy Heleniak, rymarz — stary towarzysz i działacz robotniczy.

O przywiązaniu do Partii towarzyszy świadczyła atmosfera na sali. Wywołani dziesiętnicy lub dobrzy, oddani towarzysze byli żywiołowo witani huraganem oklasków.

Jednakże nie wszyscy towarzysze byli zadowoleni. Na 890 członków tylko 500 otrzymało legitymacje — 100 członkom legitymacje wstrzymano. Pozostali otrzymają je w najbliższym okresie. Powiadomieni o tym towarzysze nie rozczmurzyli się, prosili towarzyszy, by jak najszybciej załatwili wszelkie formalności i przyczynili się do uregulowania ewidencji.

Wszystkich towarzyszy pogodziła świetlica, która w tym dniu uroczystym popisała się ludowymi tańcami, pieśniami i humoreską. Na zakończenie sekretarz komitetu fabrycznego zakomunikował zebranym, że załoga wykończalni meduje zebranym, że plan sierpniowy wykonana powyżej normy (108 procent) produkując 1.800.000 (milion osiemset tysięcy) metrów.

Zebrani towarzysze przyjęli komunikat gromkimi hasłami na cześć robotników wykończalni.

W tych dniach odbyło się także uroczyste zebranie koła PPR-u przy współudziale członków PPS oraz bezpartyjnych w PZPJG Nr 1. Na ogólną liczbę 122 członków, 112 otrzymało legitymacje. Sekretarz komitetu tow. Klimczak w imieniu całego koła przyrzekł stać na straży praw i honoru Polskiej Partii Robotniczej — przez całe życie służyć sprawie ludu pracującego i Polski Ludowej.

W podniosłym nastroju zakończono zebranie. (B.)

### Węgiel dla mieszkańców Łodzi

Do Łodzi przybył ze Śląska węgiel w ilości 10 tysięcy ton, który zostanie rozdzielony między robotników i pracowników instytucji państwowych i samorządowych, pozbawionych kart odzieżowych i węglowych.

Dotychczas instytucje, których pracownicy pozbawieni byli kart węglowych, składały zapotrzebowania na węgiel w Centrali Węglowej.

Obecnie węgiel interwencyjny w cenie po 1.210 złotych za tonę zostanie rozdzielony między robotników i pracowników, pozbawionych kart węglowych, w zależności od ilości zapotrzebowania przez Wydział Ekonomiczny przy łódzkiej OKZZ.

Wszystkie instytucje, którym przysługują prawo korzystania z węgla interwencyjnego, winny jak najwcześniej skierować zapotrzebowanie na ten węgiel z podaniem liczby pracowników do związków branżowych.

Powwyższy system rozprowadzenia węgla interwencyjnego został wprowadzony celem umożliwienia sprawiedliwego rozdziału węgla pomiędzy robotników i pracowników pozbawionych kart węglowych.

Te zapotrzebowania na węgiel, które przed dniem 3-im września br. złożyły instytucje w Centrali Węglowej, zostaną skierowane do OKZZ, celem ich rozpatrzenia.

Dz

## Kiedy rozpoczną pracę lustratorzy społeczni?

Wywiad z tow. Baranowskim — Okręgowym Lustratorem Społecznym

Celem poinformowania szerokiej masy obywateli naszego miasta w sprawie działalności lustratorów społecznych i możliwości nawiązania z nimi kontaktów zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do tow. Baranowskiego — Okręgowego Lustratora na Łódź.

Towarzyszu Lustratorze, kiedy przysięgą do wykonywania swych zadań lustratorzy społeczni?

Sprawa lustratorów społecznych — odpowiada towarzysz Baranowski — zarówno ich mianowanie, jak i rozpoczęcie współpracy z Urzędami Skarbowymi na terenie Łodzi została wreszcie definitywnie ustalona. Dnia 22 bm. M.R.N. przelała spis lustratorów. Tego samego dnia otrzymałem nominację na Okręgowego Lustratora. Następnie po porozumieniu się z dyrektorem Izby Skarbowej, tow. Rusinem, wystawiłem wnioski na powołanie kierowników Zespołów Lustratorów Społecznych.

Dnia 28 odbyłem odprawę kierowników zespołów, na której opracowany został szczegółowo plan pracy i omówione zostały wytyczne ustawy i rozporządzenia Min. Skarbu. Kierownicy zespołów otrzymali polecenie zmobilizowania swych zespołów, rozpracowania planu pracy w terenie. Dnia 1 września rb. odbyła się w Łodzi konferencja z udziałem kierowników Obywatelskich Komisji Podatkowych i zespołów Lustratorów Społecznych, na której przedstawił Ministerstwo Skarbu dotychczasowe wytyczne pracy. Tak więc już 2 września zespoły lustratorów rozpoczęły swą pracę.

Gdzie i jak będą pracować lustratorzy? W jaki sposób zostanie nawiązana współpraca ze społeczeństwem?

Na zebraniu międzypartyjnym w dniu 28 ub. m. ustanowiono sposób i czas pracy lustratorów. Lustratorzy do godz. 12-ej pracować będą w obecnych miejscach zatrudnienia. Od godz. 12 do 19-ej codziennie lustratorzy społeczni pracować będą w Urzędach Skarbowych. Walka z niesumiennością podatników nie może spocząć wyłącznie na lustratorach społecznych czy Urzędach Skarbowych. Koniecznym jest nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem. Każdy obywatel winien uważać za swój obowiązek zakomunikowanie lustratorom społecznym o swych spostrzeżeniach odnośnie niesumiennych podatników. Gdy całe społeczeństwo podejmie współpracę z lustratorami podatkowymi — podobnie jak ma to miejsce

w walce ze spekulacją, gdzie czynnik społeczny pozostaje w stałym kontakcie z delegatami Komisji Specjalnej — akcja przyniesie pożądane skutki. Zwracam się na tym miejscu do uczciwego kupiectwa, by i ono traktowało lustratorów społecznych jako sojusznika w walce z nielegalnym handlem. Albowiem ten element, który nie wykupuje kart rejestracyjnych, prowadzi potajemnie procedury, szkodzi Państwu i szkodzi uczciwemu kupiectwu.

Czynnik kontroli społecznej, każdy lustrator, podejmuje swą pracę ze świadomością, że musi się przyczynić do podniesienia moralności podatkowej, która u nas jest wyjątkowo niska.

Wywiad przeprowadził B. Dziadosz.

## Sąd Narodów

Na marginesie reportażu filmowego z procesu w Norymberdze

Idźcie wszyscy zobaczyć ten świetny zreżyserowany reportaż filmowy z procesu norymberskiego. Idźcie w pierwszym rzędzie ci wszyscy, którzy z jakimś beznadziejnym i ślepiym uporem spoglądacie wciąż na Zachód który wciąż jeszcze nie możecie zrozumieć, gdzie leży prawdziwa Polska i jej przyszłość. Idźcie wszyscy, by zobaczyć jeszcze jeden dokument „etyki” anglo-amerykańskiej i wyciągając zeń odpowiednie wnioski.

Nareszcie, zdrowa, świeża propaganda. Świetna zapewne dlatego, że nieprzemysłowa, lecz przypadkowa. Doprawdy uścisnąć by się chciało cały Film Polski za to, że dziś dopiero, a więc rok prawie po procesie, sprowadził ten wielki reportaż. Bo film oglądany rok temu, bezpośrednio po procesie i egzekucji zbrodniarzy wojennych, przeszedłby bez specjalnego echa. Dziś nabiera on wyrazu i szczególnego znaczenia.

Gdybyśmy rok temu oglądali ten film, gdzie w świetnym montażu, obok obrazów z sali sądowej przesuwały się potworne i umyslnie realistyczne w swej nagłej i rzeczywistości sceny z obozów koncentracyjnych,

deportacji, działań wojennych itp., czy ciszy byłby się nam do oczu, a pięść zaciskały na widok sądzonych zbrodniarzy. Dzisiaj oczy mamy suche, tylko pięść zaciskają nam się silniej, paznokcie wpijają się w ciało, lecz nie na widok podsądnych, których udziałem stał się koniec równie hamiebnym, jak ich życie. Dzisiaj ścisnąmy pięść, gdy widzimy angielskiego przewodniczącego trybunału, gdy słyszymy pełne emfazy, irrazologiczne oskarżenia prokuratorów anglo-amerykańskich, szafujących hojnie takimi pojęciami, jak humanitaryzm i etyka. I dzisiaj dziwnie rażą nas te słowa w ich ustach. Bo dziwną ewolucję przeszło w ciągu roku pojęcie winy i kary. Dziwnym jest dla nas entuzjastyczny humanitaryzm okazywany „blednym Niemcem”, kosztem ich wczorajszych ofiar, dziwną, przedziwną „etyką” zachodnia.

Dzisiaj, gdy Niemcy coraz butniej pódnoszą głowę, gdy pan Schumacher coraz czelniej przebakuje o naszych Ziemiach Odkryskanych, nie budząc tym niczyich protestów, gdy bohaterką Wielkiej Brytanii jest młoda Angielka, która jako pierwsza, lecz bna-

mniej nie ostatnia, poślubiła jeńca niemieckiego, gdy w Hamburgu powstaje niemiecko-amerykański Klub Gentlemanów, patrzy my na reportaż jak na komedię, na ponurą straszną, niesamowitą Komedję Ludzką, komedię zrealizowaną kosztem podeptania najświętszych praw i uczuć. Patrzamy i uczymy się. Czujemy, że okłamano nas, że wyzgardzono jakąś wielką krzywdę tym wszystkim, którzy najwierniej walczyli i najwięcej wycierpieli. Ze ograbiono nas z jeszcze jednego ideału: wiary w sprawiedliwość ludzką. Rozumiemy coraz dobitniej „Ideologię” demokracji zachodniej, istotę jej myśli politycznej, oraz wyraźniej konkretyzujemy się w nas pytanie: Czy zwycięstwo w tej wojnie nie jest właściwie dla „demokracji zachodnich” kłaską głęboko ukrytych, prawdziwych ich celów?

Idźcie więc wszyscy do „Bałtyku”. Widow nio podczas wyświetlania seansu spowita jest głęboką ciszą, nie słychać nawet westchnienia, czy głośniejszego komentarza. A ja tak bym chciał, by w pewnych momentach sala wybuchnęła gwizdaniem i tupotem nóg, by wyraziła opinię polskiego społeczeństwa zachodnim autorom i aktorom największej w dziejach świata Komedii Ludzkiej.

Mariusz Kwiatkowski

**Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego**  
 Łódź, ul. Daszyńskiego 58  
**zatrudni inżynierów i techników-elektrotechników**  
 Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny p. 75 II p.



Z lotu ptaka

# Spooglądamy na Łódź z góry

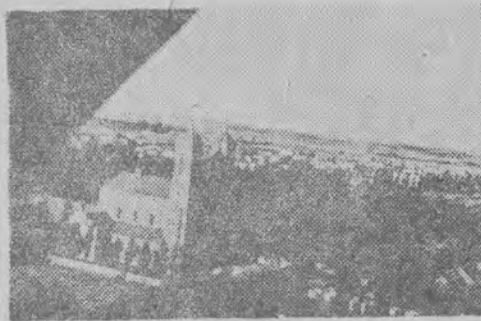
Wizyta w Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych



Przed startem



Panorama Łodzi



Kościół na Widzewie

Pewnego jesiennego dnia startujemy z lotniska do lotu nad Łodzią. Za nim jednak opowiemy naszym Czytelnikom o swych wrażeniach, poświęcimy kilka słów historii powstania i istnienia Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych. Powstały one w r. 1945, jako przedsiębiorstwo pomocnicze, na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji.

Prace nad stworzeniem ważnego ośrodka powierzone zostały tow. inż. Aleksandrowi Sulkowskiemu, który w 1945 r. z garstką zapalonych entuzjastów lotnictwa zaprojektował budowę nowego typu samolotu turystycznego „Szpak 2”. W marcu następnego roku „Szpak 2” wykonany całkowicie w Warsztatach, unosił się nad Łodzią. W tym samym roku w maju wykonany został prototyp „Szpaka 4”. W czerwcu 1946 r. Warsztaty wykonały pierwszy ob. wojnie typ samolotu szkolnego „Zak 1”. Bilans produkcji lotniczych Warsztatów Doświadczalnych wynosi do tej pory 4 gotowe prototypy i naprawę szybowców dla Łódzkiego Aeroklubu. W obecnym roku Lotnicze Warsztaty Doświadczalne — 184 robotników, techników i inżynierów — stanęły przed zadaniem wyprodukowania 10 „Zaków”, samolotu pasażerskiego, dwumotorowego, „Misia”, samolotu szkolno-treningowego „Junak” oraz 100 śmigieł dla niedawno sprowadzonych do nas z Ameryki samolotów szkolnych „Piperów”.

Tuż za wąską bramą, od strony wchodniej Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych, rozciąga się prowizoryczne lotnisko, zarosłe niskim gąszczem badyli. Na brzegu lotniska, niby zziębnięte, nieduże ptaki, przykucnęły trzy samoloty. Są tak lekkie, że młody, piętnastoletni chłopiec, jeden z praktykantów Warsztatów, bez wysiłku jedną ręką unosi tylną część samolotu i nastawia go pionowo do zieleni.

GEŚCI DO ANGLII

Lubelski oddział mleczarsko-jajczarski „Społem” rozpoczyna skup geści na eksport do Anglii. Geści będą tużone w Niepołomicach pod Krakowem, Górzowicach pod Opolem i w Lublinie. Przewiduje się zakupienie 43 tysięcy sztuk geści.



ZEBRANIE KOLA NAUCZYCIELI PPR

W dniu 6 września (sobota) o godz. 18 odbędzie się zebranie członków Kola Nauczycieli PPR w lokalu Dzielniczy Śródmieście, ul. Piotrkowska Nr. 63. Na zebranie przybędzie Tow. Loga-Sowlański, a referat wygłosi Tow. Granas. Obecność obowiązkowa.

**UWAGA KOLEJARZE PEPEROWCY CAŁEGO WZŁĘŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ**

Dzisiaj o godzinie 17 w lokalu partyjnym przy ulicy Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie peperowców całego węzła łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania kół PPR i PPS w następujących fabrykach i instytucjach:

O godzinie 14 PZPB Nr. 8. O godzinie 16 „Piłhal”. O godzinie 17 PZPB Nr. 8. O godzinie 16 I. „Horak” — biuro. O godzinie 15 Pierwsza Rudzka.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ PPR ŚRÓDMIEŚCIA, GÓRNEJ-PRAWY I BAŁUTI

Dzisiaj o godzinie 17 w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia.

Dzisiaj o godzinie 18 w lokalu własnym przy ulicy Czerwonej 3 odbędzie się zebranie sekretarzy kół Górnej-Prawy.

Dzisiaj o godzinie 18 w lokalu własnym przy ulicy Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Bałuti

białej linii, granicy między piaszczystym sąsiedztwem lotniska, a samym lotniskiem. To słynne amerykańskie „Pipery”, które w tym roku ze strefy amerykańskiej w Niemczech do Polski przywiózł pilot-mechanik tow. Zieleńiewicz, dusza i budowniczy działu lotniczo-mechanicznego Warsztatów. Wraz z młodym pilotem, ob. Eugeniuszem Kraśniakiem, wsiadamy do „Pipera”, by z wysokości 600 metrów oglądać miasto. Ktoś usłużywał nam mi przemocą turebkę papierosową z wielo mówiącym gestem. „Piper” strasznie trzęsie. Przyda się wam ta turebka? Gdy maszyna miękko oderwała się od ziemi, miałem serce w okolicach ramion, turebkę w zaciśniętej dłoni i pewność, że to mój pierwszy i ostatni lot. Wreszcie udało mi się zmobilizować resztki odwagi. Spojrzałem w dół. Poda mną powoli posuwała się ziemia w przeciwnym kierunku do naszego lotu. „Moja” Łódź okazała się nagle olbrzymim miastem. Dziesiątki ulic, tysiące domów, las kominów, tysiące przechodniów — wszystko to widzimy nie w wielkim coprawda formacie, natomiast niespodziewanie wyraźnie, niby plastyczną mapę. Na pół-

nocy miasta — gruzy. Domy pozbawione dachów, do których wnętrza spooglądam, kupy cegieł, furmanki — to szereg budynków na Bałutach podlega rozbiórce. Ostro strzelają w niebo wieże kościołowe, ponad płaszczyznę dachów wybijają się kilka budynków: gmach OKZZ, szpital wojskowy, hotel „Savoy”; poznajemy je wszystkie po kształcie i rozmiarach.

Po kilkunastu minutach lotu „Piper” robi gwałtowny zwrot o 180 stopni. Wracamy. Przy lądowaniu żółdek z całą swą poobiednią zawartością pcha się gwałtownie w okolicę nosa i ust. Ale mimo to turebka okazała się niepotrzebna.

Dzisiaj jeszcze mało wybranych ma możliwość przyrzeć się swemu miastu z wysokości lotu ptaka. W niedalekiej jednak przyszłości, gdy Lotnicze Warsztaty Doświadczalne przystąpią do masowej produkcji samolotów turystycznych, wielu z nas w jasne popołudnia, w przypływie bohaterstwa i ciekawości, będzie mogło spojrzeć na swój dom i swą ulicę z wysokości kilkuset metrów. Są to czasy już niedługo.

(Dz)

W okresie ograniczeń prądu

## Światła i mroki na ulicy Piotrkowskiej

Jak wykonywane jest rozporządzenie Prezydenta miasta

Jak naszym Czytelnikom wiadomo, uległa uszkodzeniu jedna z turbin w Elektrowni Łódzkiej. Celem zapewnienia dostawy energii elektrycznej ważnym zakładom przemysłowym, prezydent m. Łodzi wydał zarządzenie ograniczenia dostawy prądu dla Łodzi. Szereg dzielnic miasta zostało pozbawionych prądu w godzinach od 6-tej do 22-ej lub całkowicie. Dostawa prądu elektrycznego dla śródmieścia, nie mogła ze względu technicznych być przerwana. Na mieszkańcach śródmieścia spoczął obowiązek ograniczenia zużycia energii elektrycznej pod rygorem pozbawienia dostawy prądu na dłuższy okres czasu. Zgodnie z zarządzeniem, sklepy, restauracje, lokale roz-

rytkowe winny były ograniczyć do minimum wewnętrzne oświetlenie, a wystawy i światła reklamowe wygasić całkowicie. Wszyscy pozostali mieszkańcy śródmieścia zobowiązani zostali do jak najdalej posuniętej oszczędności w korzystaniu z energii elektrycznej. Każdy obywatel naszego miasta przyzna, że wydanie takiego rozporządzenia było ze wszechmiar konieczne, szczególnie, jeśli uwzględnimy, że w okresie walki o wykonanie planu trzyletniego fabryki muszą mieć zapewniony stały dopływ prądu.

Jak u nas niekiedy bywa — między zarządzeniami i zrozumieniem ich celowości a przestrzeganiem ich i wprowadzeniem tych zarzą-

dzeń w praktykę dnia codziennego zachodzą duże różnice. Takie przynajmniej wrażenie odnosi przechodzień, który wczoraj o godz. 21 przemierzył odcinek ul. Piotrkowskiej pomiędzy ul. Andrzeja a Zieloną. Poprzez okna niektórych lokali publicznych, wesoło urągając rozporządzeniu w sprawie oszczędności prądu elektrycznego, padały na chodnik szerokie smugi światła. Gdzieś niedziedzie paliły się lampy nad oknami wystaw.

Ale w sposób masowy już, najbardziej widoczny pogwałcenie rozporządzenia w sprawie oszczędności światła, obserwowujemy przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej. W bramie kina „Polonia” płonie a giemno zespół kilku bardzo silnych żarówek elektrycznych. A wystarczyłoby tylko jedna, by wychodząc i wchodząc do kina nie potykał się w ciemności. Vis a vis zaprasza nielicznych, zamożnych przechodniów jasno oświetlony sztyl z napisem „Sala malinowa”, kilka kroków dalej na ciemnej ulicy spooglądają dwie olbrzymie kule świetlne baru. Ładna historia! A to co? Centrala Gospodarcza „Solidarność” oświetla o tej godzinie swe dwie olbrzymie wystawy, ośmioma silnymi lampami elektrycznymi.

W ciągu naszego 15-minutowego spaceru naliczyliśmy ponad 20 przykładów mówiących dosłownie „jasno”, że rozporządzenie to jedno, a przestrzeganie jego — to druga sprawa. W wielu mieszkaniach żarzą się wielolampowe żyrandole. Coprawda są też całkowicie ciemne odcinki ulicy Piotrkowskiej, a więc istnieją obywatele, którzy docenili doniosłość rozporządzenia prezydenta Łodzi i zastosowali się do niego.

W konsekwencji jednak, gdy minie termin zakazu jak najoszczędniejszego gospodarowania energią elektryczną, wiele sklepów i domów na terenie miasta, prawdopodobnie pozbawionych zostanie na dłuższy czas światła. Elektrownia łódzka powstrzyma dla nich dopływ prądu elektrycznego. Czy to warto obciążać swe sumienie... i kieszeń? Dz.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO GÓRNEJ

Dzisiaj o godzinie 18 odbędzie się posiedzenie kom. dzielnicowego Górnej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZEBRANIA KOMITETÓW FABRYCZNYCH

Dzisiaj o godzinie 12 odbędzie się posiedzenie komitetu fabrycznego firmy „Horak”.

Dzisiaj o godzinie 18 odbędzie się posiedzenie komitetu fabrycznego PZPW Nr. 1.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW PPR FIRMY „STRZELCZYK”

Dzisiaj o godzinie 15.30 odbędzie się zebranie członków PPR firmy „Strzelczyk”.

BAŁUTI

O godzinie 15.30 „Buhle” — wykończalnica. O godzinie 19 „Naprzód”.

GÓRNO-PRAWA

O godzinie 15.30 Dyr. Konf., Fabryka Tkanin. Ażurowych.

GÓRNO-LEWA

O godzinie 13.30 „Warta”, PZPE — zmiana II. O godzinie 16 P. I i część. Prasa, Fa-

bryka Zegarów. O godzinie 15.30 firma „Anka”, Dyr. Baw.

PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 18 kolo terenowe Nr. 3. O godzinie 15 Zw. Rewizyjny. O godzinie 16.30 „Elektrobudowa”. O godzinie 13.30 firma „Gutman” — zmiana I. O godzinie 15 PMT — oddział drugi, P. F. Nr. 9. O godzinie 14 firma Pattberg.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 17 CZPW. O godzinie 16 CT, Zjedn. Przem. Mat. Surowych, Zjedn. Przem. Przetw. Papier., CT Składnica Pończosznicza Nr. 2.

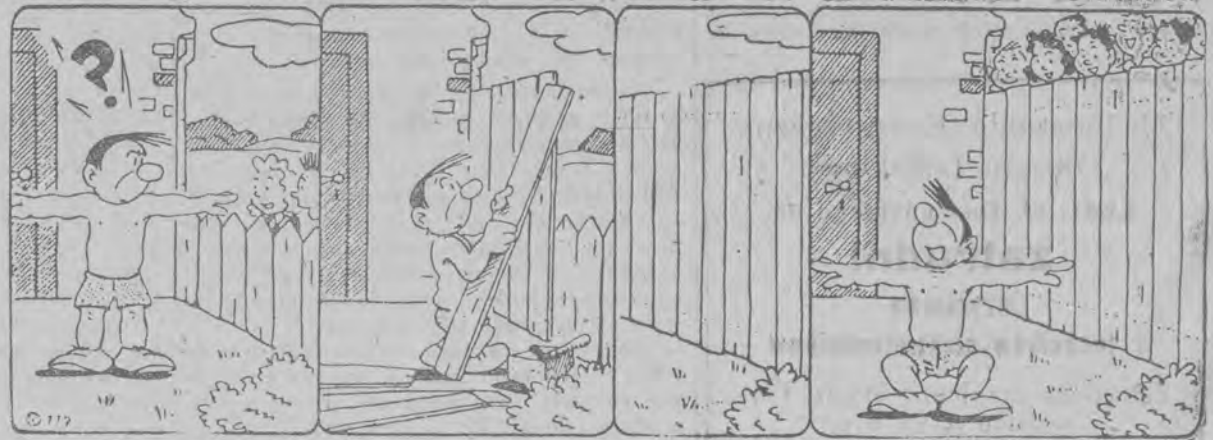
STAROMIEJSKA

O godzinie 14 Przędzalnia — zmiana I, PZPB Nr. 2, 12 kom. M. O. o godzinie 15.30 firma „Zelendenwurm”. O godzinie 17 Centrala Tektylna. O godzinie 16 Fabryka Nr. 15.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

### Przygody Jasia Wiercipięty



Podglądają

Zaurodzę deskami.

I tak patrze!





**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
Łódź, Daszyńskiego 34

Dziś ostatnie przedstawienie „Historii dwu serc” w Teatrze Kameralnym.

Dziś w środę pożegnają Łódź świetni artyści Zofia Grabowska i ulubieniec publiczności teatralnej i kinowej Aleksander Zabczyński, którzy święcili olbrzymi sukces w nowości repertuaru paryskiego HISTRIA DWU SERC.

Jest to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej świetnej komedii, która w Teatrze Kameralnym odniosła tak wielki sukces.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Sezon Teatru Komedi Muzycznej „Lutnia” skończył się 31 sierpnia 1947 r. Widowiska wznowione będą dopiero po przeprowadzeniu gruntownego budynku C.R.D.K. i sali teatralnej.

Termin rozpoczęcia nowego sezonu 1947/48 będzie podany w ciągu bieżącego miesiąca.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1**  
Nieodwołalnie ostatnie dwa dni wesołej komedii Aldo de Benedetti'ego p. t. „SZKARŁATNE ROŻE” z udziałem znakomitego komika Kazimierza Szuberta, Jadwigi Baronówny i Bolesława Mierzejewskiego.  
Pocz. przedst. o godz. 19.30.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1.**  
W sobotę dnia 6 b. m. o godz. 19.30 wznowienie „ICH DWÓCH” z piosenkami Z. Godzawy i W. Stępnia z udziałem A. Dymyzy, Haliny Ochalskiej, Zofii Wilczyńskiej, Edwarda Dziewońskiego, Kazimierza Pawłowskiego i Leopolda Sadurskiego.

Kasa Teatru „SYRENA” czynna od godz. 13-13 i od 16-tej. Tel. 272-70 lub 107-78.

**TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 84.**  
Od dziś. Tylko pięć występów znanych artystów Radia i Sceny: p. t. „WYCIECZK KRAJOZNAWCZE” Maria Chmurkowska, Tadeusz Olsza, Tadeusz Bocheński i Tadeusz Łuczaj.  
Kasa Teatru „Bagatela” czynna cały dzień. Pocz. przedst. o godz. 20-tej.



ADRIA — Bohaterzy Pacyfiku  
BAJKA — Wyspa Bezimienna  
BŁĘTYK — „Sąd Narodów”  
GDYNIA — Bohaterki Pacyfiku  
HEL — Miłość na lekarstwo  
MUZA — Niewidzialny dedektyw  
POLONIA — Cienie Przeszłości  
PRZEDWIOSNIE — Wilki Morskie  
ROBOTNIK — 5-ciu Zuchów  
ROMA — Na granicy  
REKORD — Zwirowane lotnisko  
STYLLOWY — Nadzieja  
SWIT — Nauczycielka bawi się  
TECZA — Nieczynne  
TATRY — „Bolek i Lolek”  
WOLNOŚĆ — Wilki Morskie  
WŁOKNIARZ — Złote wrota  
WISŁA — Droga do nieba  
ZACHETA — Bolek i Lolek  
OSWIATOWE — Polowanie na słońce i Była sobie dziewczeczka.

Widzowska Fabr. Maszyn „WIFAMA”  
Łódź, Armii Czerwonej 89

zatrudni:  
większą ilość wykwalifikowanych tokarzy, formierzy oraz 2 kalkulatorów.  
Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny

Siusarzy narzędziowych,  
frezerów,  
blacharzy

przyjmujemy natychmiast

Zgłaszać się P.P. Film Polski, Dział Fabrykacji, Wydział Personalny, Pl. Wolności 2.

**Bar i Restauracja „Savoy”**

w Łodzi, Traugutta 6

zostaną otwarte dziś 4 września 1947 roku o godzinie 12-iej i polecają P. T. Klienteli Orkiestrę pod kierownictwem **Wacława Szuberskiego**  
Lokal będzie czynny codziennie od godziny 7-iej z rana  
**SALA BANKIETOWA**

Zarząd:

**T. Chlebowski, J. Jabłoński i S-ka**

**ZARZĄDZENIE**

Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 3 września 1947 r.

W związku z zarządzeniem Ministr. Roln. i Reform Rolnych z dnia 2 lipca 1947 r. Nr wet. 2-1-3/65 punkt 2 i § 1 zarządzenia mego z dnia 21 marca 1946 r. Łd. XXI Wet. Z. a. 11/2-46 w sprawie zwalczania zarazy stadniczej zarządzam przegląd wszystkich klaczy i ogierów, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

Przeгляд ten odbędzie się według podanego poniżej planu w następujących terminach:

Teren	K.O.M. lub Rejonu	Data przeglądu	Godzina	Miejsce przeglądu
Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie	1 i 9	4. 9.	8 rano	ul. Limanowskiego Nr. 40
	10 i 11	6. 9.	„	
	12	9. 9.	„	
Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie	Łódź—Chojny miasto	8. 9.	„	Łódź—Ruda ul. Rudzka Nr. 7 (plac targowy)
	Łódź—Ruda miasto			
Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie	2, 3, 8	8. 9.	„	Targowisko dla koni przy ul. Parkowej
	4, 5, 6 i 7	10. 9.	„	

Klacje i ogierzy mają być doprowadzone z dowodami tożsamości. O koniach chorych lub nieoprowadzonych z jakichkolwiek powodów należy złożyć w odnośnym terminie pisemne zameldowanie.

Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej na mocy art. 98 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. 77 poz: 673) oraz dekrety z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 312) aresztem do miesiąca lub grzywną do 10.000 zł. albo obu karami łącznie.

Łódź, dnia 3 września 1947 r.

Za Prezydenta Miasta  
(-) STANISŁAW DUNIAK  
Wiceprezydent Miasta

**ZIEMNIAKI JADALNE**

dla Spółdzielni, stołówek i instytucji  
w partiach wagonowych **dostarcza**

**„SPOŁEM”**

Okręgowy Oddział Rolniczy w Łodzi  
ul. dra Próchnika 1, — tel. 172-86, pokój 115

**PAŃSTWOWE** Zjednoczone Zakłady Przemysłu Posmonteryjnego Łódź-Południe, ul. Kopernika 1/3 poszukują tkaczy wstążkowych oraz innych wykwalifikowanych do przyuczenia. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego.

**Wielka zniżka cen!**  
**na sezon zimowy**  
P L A S Z C Z E

damskie na watolinie 7.500 do 9.600  
z kółkiem futrzanym 12.800  
futra damskie pelisy z kółkiem futrzanym 24.600  
blamy (spody futrzane) 7.800  
palta męskie 8.400 do 19.200  
reglany dawniej 10.500 teraz 8.500

**G A R N I T U R Y**  
męskie 6.000 do 15.500  
bryczesy, spodnie w dużym wyborze  
Zniżki dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji

**Józef Stankiewicz**  
Piotrkowska 18 (sklep w podwórzu)  
Firma egzystuje od roku 1922

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobizacji — niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe RCA (Rejonowa Centrala Aprobizacyjna) z m-cia sierpnia rb. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, w dn. 2-go do 6-go września rb. wydawana będzie kasza oraz mąka kukurydzy jako pokrycie norm kaszy za m-c lipiec rb. wg. poniższego rozdzelnika:

**KAT. I RCA.**  
1) na odcinek Nr. 23 po 0,5 kg. kaszy jęczmiennej w cenie zł. 2,40 za 1 kg. lub kaszy jaglanej w cenie 3 zł. za 1 kg., lub kaszy gryczanej w cenie 3,5 zł. za 1 kg., lub płatków owsianych w cenie 3 zł. za 1 kg., lub płatków pszennych w cenie 3,5 zł. za 1 kg., lub grysku kukurydzy w cenie zł. 2,5 za 1 kg.

2) na odcinek Nr. 24 po 0,5 kg. mąki kukurydzianej w cenie zł. 3 za 1 kg.

**KAT. I R. RCA.**  
1) Na odcinek Nr. 12 po 0,5 kg. kaszy w cenach i gatunkach jak wyżej.

**Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierowych**  
(dawniej Kalkomania)  
**Wałbrzych Stary Zdrój**  
ul. Parkowa 9

zatrudnią natychmiast:

**mistrza kartonowego, przedrukaczy na kamienie litograficzne i płyty, monterów-elektryka, kalkulatorów i księgowego bilansistę**

Oferty kierować do Wydziału Personalnego

**OGŁOSZENIE**

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2.500 sztuk mioteł do kija do zamiatania ulic.

Blizszych informacji udzieli Zakład Oczyszczania Miasta ul. Łagiewnicka 63, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mioteł (załączyć wzór mioty)” należy składać do dnia 15 września 1947 r. do godz. 10.30 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo częściowej dostawy oraz prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Nadmienia się, iż do zwiezienia mioteł Zakład Oczyszczania Miasta może dostarczyć swoje środki przewozowe.

Łódź, dnia 29 września 1947 r.

**ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI**

**Fabryka Wyrobów Gumowych F. W. SCHWEIKERT**  
pod Zarządem Państwowym  
Łódź, ul. Wólczańska 223

zatrudni natychmiast:  
1 inżyniera chemika  
1 „ mechanika  
na kierownicze stanowiska z wieloletnią praktyką.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia z ofertami i życiorysem składać do Wydziału Personalnego.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO**  
(Wydział Zoopatrzenia)  
w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 82/84  
ogłasza  
**przetarg nieograniczony na dostawę:**  
15.000 kg. owsa  
300.000 kg. siana  
15.000 k. stomy.

Oferty w zalakowanych kopertach do dnia 20 września 1947 r. w Wydz. Zoop. P.Z.P.B. Nr 4 (pokój Nr 4) w Łodzi.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1947 r. o godz. 12.

P.Z.P.B. Nr 4 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu względnie unieważnienia go bez podania przyczyn.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**  
Dr **RATAJ ZURAKOWSKA**, weneryczne skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12-6.  
Dr **ZURAKOWSKI** specjalista — choroby weneryczne, skórne, moczołciowe, Piotrkowska 33, 12-6.

**Nauka**  
**KOEDUKACYJNE LICZUM DLA DROGISTÓW** w Łodzi, przy ul. Nowotki 105 przyjmuje jeszcze zapisy na kurs specjalny 1-roczy dla absolwentów liceów wszelkich typów.

**Różne**  
**KTO KUPIŁ WZGLĘD NIE PRZETRZYMUJE** sukę rasy setter irlandzki, która zaginęła w dniu 30 lipca w Łodzi, proszony zawiadomić za wynagrodzeniem 222-62, Aleja Kościuszki 69/7. Ostrzegam przed przywłaszczeniem.

**Zagubione dokumenty**  
**ZAGUBIONE** legitymacje tramwajową niebieską i leg. sądową Nr. 281. Jankowski Wincenty, Lipowa 64.

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną leg. tramwajową na nazwisko Jędrzych Zdzisław, Orzeszkowej 11.

**ZAGUBIONO** leg. PPR na nazwisko Stopczyński Zenon, Armii Czerwonej 50.

**UNIEWAŻNIAM** skróconą leg. zw. zaw., leg. ZWM, leg. fabryczną, leg. szkolną, Barański Jerzy, Bednarska 6.

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną wejściówkę fabryczną na nazwisko Szmalec Zuzanna, Rzgowska 2 a.

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną palcówkę na nazwisko Czesław Gapski, Kapliczna 28.

**SKRADZIONO** 2 leg. tramwajowe oraz inne dowody na nazw. Tomczyk Józef, Wrzesińska 68.

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną RKU Pabianice, palcówkę na nazwisko Janowski Leopold, zam. Widawa, ul. Nadrzezna 1.

**UNIEWAŻNIAM** zagubione legitymacje (w okolicach Krośnice): stałą partyjną PPR Nr. 300012, Zw. Zaw. Nr. 1050, ZWM, tramwajową na m-c sierpień 47 r., i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na nazwisko Peterman Czesław, Łódź, ul. Armii Czerwonej 38.

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną leg. służbową MO. 00077, dowód samochodu marki „A-dler”, prawo jazdy dowód osobisty Rajtarczyk Franciszek Fuda Pań, Rzewskiego 8. Zwrot za wynagrodzeniem.

**Czytajcie „Głos Robotniczy”**

**Uśmiechnij się**



CIEN PODEJRZENIA



## PRZYGODY pięciu typków z Banialuki



127, Łęcz nie zdążył wziąć kiloła.



Gdy potworna katastrofa  
Wyspę wysadzała w górę,  
(To prawdziwe, choć ponure).

## DZIEŃ ŁODZI

### KOMUNIKAT SOLK

W piątek dnia 5 września o godzinie 5 pp. odbędzie się w lokalu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Łodzi, ul. Andrzeja 1 zebranie przewodniczących fabrycznych kół SOLK. Omawiane będą sprawy b. ważne. Obecność przewodniczących kół lub upoważnionych delegatek zarządów obowiązkowa.

### ZAMIAST KWIATÓW

Z okazji imienin tow. Stefana Radeckiego zamiast kwiatów składają tow. tow. pracy na Odbudowę Warszawy zł. 1000.

Z okazji imienin ob. Stachurskiego Bronisława zamiast kwiatów komendanci branzów składają na Odbudowę Warszawy zł. 800.

Zamiast kwiatów w dniu imienin przewodniczącemu Zarządu Głównego pracownika Filmu Polskiego Stefana Rubińskiego Koło Kłnicarzy dzielnic Śródmieście PPR wpłaca na rodziny po poległych peperowcach zł. 2.560.

### Go usłyszymy przez radio

Program na czwartek 4 września 1947 roku. 12,06 Wiadom. połudn., 12,10 „Melodie ludowe”, 12,25 Aud. dla wsi, 12,35 Utwory skrzypcowe kompozyt. rosyjskich w wyk. A. Szafranka, 13,00 (Ł) „Z mikrofonem po kraju”, 13,10 Koncert rozrywkowy, 14,00 (Ł) Kronika i komunikaty, 14,05 (Ł) „Popularyzacja praca” 14,15 (Ł) Piosenki radzieckie z pl. 14,30 Przerwa, 15,00 Muzyka taneczna z pl. 15,40 Pieśni hiszpańskie i serenady, 16,00 Dziennik, 16,20 Recital wiolonczelowy T. Kowalskiego, 16,40 „Z naszej radiofonii”, 16,50 Pog. gospodarza, 17,00 „Muzyka dla wszystkich”, 18,00 (Ł) Pieśni polskie w wyk. A. Witowskiej-Kamińskiej — mezzosopran, 18,30 (Ł) Rezerwa, 18,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 19,00 Aud. dla wojska poświęcony Lotnictwu, 19,40 Koncert Polskiej Muzyki Organowej w wyk. Wł. Oświejki, 20,00 „Z szerokiego świata”, 20,25 Koncert Sekstetu P. R. 21,00 Dziennik, 21,30 Muzyka, 21,45 Słuchow. żartobliwe pt. „Poskromienie złośnicy”, 22,10 Wiadomości sportowe, 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,00 Ostat. wiad. dziennika: 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23,57 (Ł) Program kłany na jutro.

### Ze sportu

# Ciekawe igrzyska sportowe

organizują Zarządy Miejski i Wojewódzki ZWM

Jak już donosiliśmy, w dniach 14 i 15 września odbędzie się w Łodzi igrzyska sportowe młodzieży Zarządów Miejskiego i Wojewódzkiego ZWM. Igrzyska przeprowadzone zostaną w wielu konkurencjach, z których najciekawiej bodaj zapowiada się boks, gdzie startować będzie wielu popularnych zawodników.

Do Komitetu Honorowego Igrzysk Sportowych ZWM zaproszeni zostali ob. ob.: Kowalski Aleksander — przewodniczący Zarządu Głównego ZWM.

Baculewski — Kurator OSŁ.  
Baryła — II-gi sekretarz EK PPR.  
Burski — przewodniczący G. Z. Z. Wł.  
Płk. Loga-Sowiński — I-szy sekretarz EK PPR.  
Major Makowska — komendant miasta.  
Płk. Marchwiński — komendant M. O. Łódź  
Minor — I-szy sekretarz WK PPR.  
Generał Moczar — szef Wój. Urz. B. P.  
Dyr. Nonas — dyr. Wój. Urz. WF i PW.  
Płk. Sław — komendant Centralnej Szkoły Oficerów Polit.-Wych.  
Stawiński — prezydent miasta.  
Szymanek — wojewoda łódzki.  
Wende — dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.  
Widawski — przewodniczący OKZZ.  
Wiechno — II-gi sekretarz WK PPR.  
Zgłoszenia napływają już do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk masowo. Należy się liczyć z tym, że sama strona organizacyjna zawodów wypadnie dobrze, gdyż spoczywa w doświadczonym ręku ob. Dolowego, znanego działacza sportowego, byłego mistrza Polski w gimnastyce przyrządowej i olimpijczyka.

## PPS — PPR 3:1 (1:0)

We wtorek na boisku ŁKS-u odbył się mecz pomiędzy zespołami PPS i PPR Śródmieście-Prawe. Zwycięstwo 3:1 odniosła PPS. — Po stronie prawej — Prezydent Miasta tow. Stawiński wita drużyny. U góry — drużyna PPR, u dołu — PPS. W środku sędzia poseł Karboviak.



### Ostatnie uderzenia rakiet w Forest Hill

# „Garnek z za Wielkiej Wody“ pozostaje i w tym roku w Ameryce

Ostatnim aktem międzynarodowego sezonu tenisowego w konkurencji drużynowej jest finał Pucharu Davisa.

Do decydującej rozgrywki w tym roku o trofeum stanęły na kortach w Forest Hill zespoły USA i Australii. Już po pierwszym dniu USA prowadziły 2:0. Kramer, najlepszy obecnie tenisista świata, pokonał Pailsa (Australia) 7:2, 6:1, 6:2, a Schroeder Bromwicha 6:4, 5:7, 6:3, 6:3. W grze podwójnej zwycięstwo

odnieśli Australijczycy.

Pozostałe dwie gry pojedyncze między USA i Australią przyniosły podwójne zwycięstwo tenisistom amerykańskim. W pierwszym meczu Ted Schroder pokonał Australijczyka Diny Pailsa 6:3, 8:6, 4:6, 9:7, 10:8, podczas gdy drugie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Jacka Kramera nad Bromwichelem (Australia) w stosunku 6:3, 6:2, 6:2. Gra Schroedera z Pailsem była najbardziej zaciętym spotkaniem

z całego meczu. Kramer natomiast odniósł łatwe zwycięstwo nad Bromwichelem, podobnie jak uprzednio nad Pailsem, potwierdzając tym samym swą opinię najlepszego tenisisty świata.

Mimo porażki Australijczycy uzyskali obecnie znacznie lepszy wynik, niż ubiegłego roku w Melbourne, gdzie zdobyli tylko dwa sety. Obecne spotkanie USA z Australią było czwartym. W finałowym meczu o Puchar Davisa od czasu ustanowienia rozgrywek, tj. od 1900 roku, ze spotkan tych Amerykanie wygrali trzy.

### Bek ma Kupczaka, Harris Bijstera

## Porażka mistrza świata w Londynie



Harris (Anglia)

Podczas kolarstkich zawodów sprinterskich o „Grand Prix” Londynu, rozegranych na torze Herne Hill, tegoroczny amatorski mistrz świata, Anglik Reg Harris, doznał sensacyjnej porażki, przegrywając w finale z mistrzem Holandii Biisterem. Zwycięzca uzyskał w tym

biegu doskonały czas 12,2 sek.

W ten sposób Holender zrewanżował się Harrisowi za przegraną w finale mistrzostw świata.

Bijster niedługo cieszył się swym sukcesem, gdyż już w następnym spotkaniu międzynarodowym Harris potwierdził swą wyższość, wygrywając wyścig o nagrodę im. Bailey'a — znanego dawniej kolarza.

Zawody te odbyły się na torze Parc de Princes w Paryżu. Wzięła w nich udział dobrowolna stawka zawodników zagranicznych, m. in.: Francuz Henry Sensever, Włoch Mario Ghella, Holender Bijster, Belg Pauwels — wszyscy mistrzowie swych krajów. Konkurencja była więc bardzo silna.

Po zwycięstwie w pierwszym półfinale nad Włochem Ghella, Harris spotkał się w finale z Holendrem Biisterem, który pokonał w drugim półfinale mistrza Francji Sensevera. W finale Anglik odniósł niespodziewanie łatwe zwycięstwo nad swym niedawnym pogromcą, przebijając ostatnie 200 m w 12,8 sek.

W klasyfikacji końcowej zawodów kolejność była następująca: 1) Harris (Anglia), 2) Bijster (Holandia), 3) Sensever (Francja).

Rywalizacja Harris z Biisterem podobna jest do rywalizacji naszych dwóch czołowych sprinterów: Beka i Kupczaka.

### Cztery łodzianki walczyć będą z Węgierkami

W związku z wyjazdem kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 14 września w Budapeszcie, zarząd PZLA zorganizował w Olsztynie na stadionie w lesie obóz treningowy dla zawodniczek, przewidzianych do reprezentacji. Obóz ten rozpocznie się dzisiaj i trwać będzie do 10 bm. włącznie.

Na obóz oprócz zawodniczek wyznaczonych do reprezentacji, PZLA powołała również kilka obiecujących zawodniczek innych, w celu przeprowadzenia triningu pod okiem trenera związkowego i ewentualnego uzupełnienia składu, gdy tego zajdzie potrzeba. Wyjazd do Budapesztu nastąpi bezpośrednio z Olsztyna przez Warszawę.

Zarząd PZLA na obóz w Olsztynie wyznaczył (jako przypuszczalną reprezentację):

Heyducka Irena, Słomczewska Jadwiga, Moderówna Mieczysława, Mitan Aniela, Wajś Jadwiga, Nowakowa Henryka, Dobrzańska Irena, Stachowicz Helena, Sinoradzka Melania, Felsk Małgorzata.

Jako rezerwy i uzupełnienie: Gburkówna Helena, Paskówna Janina, Cieślewicz Anna, Brocek Maria, Wichtowska Józefa, Gorzkowska Barbara, Bułzanka Stefania, Borowicz Barbara, Pankówna Zofia, Wajsołówna Elfydra, Szendzielorzówna Helena.